

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, środa 26 września 1984

Cena 5 zł

Nr 228 (12 307) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

**GŁOS
Przemawia**

Z DR.
JAROGNIEWEM KOZŁOWSKIEM
PREZESEM ZRZESZENIA
LEKARZY I TECHNIKÓW
WETERYNARIJ W POLSCE

LECZYĆ I CHRONIĆ

— W czwartek i piątek obradują w Warszawie delegaci Waszego Zrzeszenia na ogólnopolskim zjeździe. Może zechciałby pan jako prezes tej organizacji zawodowej grupującej wszystkich specjalistów weterynaryjnych, określić bliżej cel i zadania stowarzyszenia.



— Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych powstało w roku 1930, a od 1968 roku działające pod nazwą Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynaryjnych liczy obecnie 9265 członków, skupia więc zdecydowaną większość spośród zatrudnionych w naszym zawodzie 14 000 specjalistów. Pracują oni w wielu dziedzinach gospodarki, głównie w rolnictwie i gospodarce żywnościowej. Ze względu na duże rozproszenie lekarzy i techników weterynaryjnych w terenie, bowiem pracują i mieszkają w 2500 miejscowościach kraju, zrzeszenie nasze spełnia przede wszystkim rolę integrującą do środowiska zawodowego z organami państwowymi. Mam tu na myśli zarówno udział w pracach legislacyjnych, jak i działaniach na rzecz ochrony weterynaryjnej zwierząt, nadzoru sanitarnego nad żywnością pochodzenia zwierzęcego, a także w układaniu programów nauczania dla studentów weterynarii.

— Czy tylko dla studentów? — Współdziałamy wraz z Polskim Towarzystwem Nauk Weterynaryjnych i z powołanymi do tego instytucjami państwowymi w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych wszystkich specjalistów weterynarii a więc również techników. Zrzeszenie prowadzi poradnictwo dla kolegów w terenie, czuwa nad przestrzeganiem zasad etyki, godności i sumienia zawodowego.

— Jakimi problemami będziecie rozważać na zjeździe? Słyszysz bowiem opinie, że z ochroną zdrowia zwierząt nie jest obecnie najlepiej, że brakuje leków, środków opatrunkowych, narzędzi, aparatury...

— Najgorsze kłopoty z zaopatrzeniem w leki zostały częściowo złagodzone. Przynajmniej ilościowo, ale nadal są niedostatek asortymentowe, szczególnie w zakresie antybiotyków, hormonów, witamin i środków przeciwpasożytniczych. Brakuje dewiz na sprowadzenie komponentów do naszych trzech krajowych wytwórni leków bio-weterynaryjnych. Nie ma też dostatecznych środków na import leków gotowych. Uważa

— Najgorsze kłopoty z zaopatrzeniem w leki zostały częściowo złagodzone. Przynajmniej ilościowo, ale nadal są niedostatek asortymentowe, szczególnie w zakresie antybiotyków, hormonów, witamin i środków przeciwpasożytniczych. Brakuje dewiz na sprowadzenie komponentów do naszych trzech krajowych wytwórni leków bio-weterynaryjnych. Nie ma też dostatecznych środków na import leków gotowych. Uważa

— Najgorsze kłopoty z zaopatrzeniem w leki zostały częściowo złagodzone. Przynajmniej ilościowo, ale nadal są niedostatek asortymentowe, szczególnie w zakresie antybiotyków, hormonów, witamin i środków przeciwpasożytniczych. Brakuje dewiz na sprowadzenie komponentów do naszych trzech krajowych wytwórni leków bio-weterynaryjnych. Nie ma też dostatecznych środków na import leków gotowych. Uważa

— Najgorsze kłopoty z zaopatrzeniem w leki zostały częściowo złagodzone. Przynajmniej ilościowo, ale nadal są niedostatek asortymentowe, szczególnie w zakresie antybiotyków, hormonów, witamin i środków przeciwpasożytniczych. Brakuje dewiz na sprowadzenie komponentów do naszych trzech krajowych wytwórni leków bio-weterynaryjnych. Nie ma też dostatecznych środków na import leków gotowych. Uważa

— Najgorsze kłopoty z zaopatrzeniem w leki zostały częściowo złagodzone. Przynajmniej ilościowo, ale nadal są niedostatek asortymentowe, szczególnie w zakresie antybiotyków, hormonów, witamin i środków przeciwpasożytniczych. Brakuje dewiz na sprowadzenie komponentów do naszych trzech krajowych wytwórni leków bio-weterynaryjnych. Nie ma też dostatecznych środków na import leków gotowych. Uważa

— Najgorsze kłopoty z zaopatrzeniem w leki zostały częściowo złagodzone. Przynajmniej ilościowo, ale nadal są niedostatek asortymentowe, szczególnie w zakresie antybiotyków, hormonów, witamin i środków przeciwpasożytniczych. Brakuje dewiz na sprowadzenie komponentów do naszych trzech krajowych wytwórni leków bio-weterynaryjnych. Nie ma też dostatecznych środków na import leków gotowych. Uważa

— Najgorsze kłopoty z zaopatrzeniem w leki zostały częściowo złagodzone. Przynajmniej ilościowo, ale nadal są niedostatek asortymentowe, szczególnie w zakresie antybiotyków, hormonów, witamin i środków przeciwpasożytniczych. Brakuje dewiz na sprowadzenie komponentów do naszych trzech krajowych wytwórni leków bio-weterynaryjnych. Nie ma też dostatecznych środków na import leków gotowych. Uważa

— Najgorsze kłopoty z zaopatrzeniem w leki zostały częściowo złagodzone. Przynajmniej ilościowo, ale nadal są niedostatek asortymentowe, szczególnie w zakresie antybiotyków, hormonów, witamin i środków przeciwpasożytniczych. Brakuje dewiz na sprowadzenie komponentów do naszych trzech krajowych wytwórni leków bio-weterynaryjnych. Nie ma też dostatecznych środków na import leków gotowych. Uważa

— Najgorsze kłopoty z zaopatrzeniem w leki zostały częściowo złagodzone. Przynajmniej ilościowo, ale nadal są niedostatek asortymentowe, szczególnie w zakresie antybiotyków, hormonów, witamin i środków przeciwpasożytniczych. Brakuje dewiz na sprowadzenie komponentów do naszych trzech krajowych wytwórni leków bio-weterynaryjnych. Nie ma też dostatecznych środków na import leków gotowych. Uważa

— Najgorsze kłopoty z zaopatrzeniem w leki zostały częściowo złagodzone. Przynajmniej ilościowo, ale nadal są niedostatek asortymentowe, szczególnie w zakresie antybiotyków, hormonów, witamin i środków przeciwpasożytniczych. Brakuje dewiz na sprowadzenie komponentów do naszych trzech krajowych wytwórni leków bio-weterynaryjnych. Nie ma też dostatecznych środków na import leków gotowych. Uważa

Sesje WRN w Koninie i Lesznie

Radni o najpilniejszych potrzebach województw

INFORMACJA WŁASNA

W Górnicy Domu Kultury „Oskard” w Koninie odbyła się wczoraj sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Obrady prowadził przewodniczący WRN — Zenon Jakubowiak. Obecni byli podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Stanisław Chudziński i wiceprezes Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich Wiesław Majewski.

W trakcie obrad słuchawcy złożyli radni nieobecni na pierwszej sesji, uchwalono regulamin WRN oraz ramowy program działania rady na okres kadencji 1984-88. Celem programu jest powiązanie w logiczną całość planu gospodar

czego, społecznego, przestrzennego i finansowego oraz dokonanie wyboru zadań priorytetowych. Najważniejszym będzie działalność na rzecz zintensyfikowania produkcji rolnej. Kolejne cele to poprawa warunków mieszkaniowych ludności oraz ochrona środowiska naturalnego. W tym ostatnim przypadku przewiduje się opracowanie raportu o stanie środowiska naturalnego województwa konińskiego.

Radni zajęli się także oceną funkcjonowania spółdzielczości mleczarskiej w zakresie skupienia, przetworstwa i dystrybucji. W podjętej uchwale stwierdzono, że nie są w pełni realizowane zadania zawarte w ustawie „Prawo spółdzielcze”

w zakresie kojarzenia interesów członków spółdzielni — producentów mleka z interesami ogólnospołecznymi.

WRN zaleciła Wojewódzkiej Komisji Współdziałania Spółdzielczości podjęcia efektywnej współpracy między pionierami spółdzielczymi w celu poprawy zaopatrzenia producentów w środki produkcji, a konsumentów w mleko i jego przetwory. Natomiast zarządem spółdzielni mleczarskich zalecono podejmowanie działań zmierzających do zmniejszenia dysproporcji między skupem letnim a zimowym, rozwijanie produkcji mającej istotny wpływ na poprawę za

Dokończenie na str. 2

Przemówienie R. Reagana

Rozpoczęła się debata generalna XXXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

(PAP) W poniedziałek na XXXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się debata generalna. Przewodniczący delegacji 152 państw — członkowskich ONZ przedstawia na niej stanowiska swych rządów dotyczące podstawowych problemów współczesności.

Porządek obrad sesji umożliwi omówienie konkretnych dróg prowadzących do rozwiązania takich kluczowych problemów jak zapobieżenie wojnie nuklearnej, omówienie spraw dotyczących zahamowania wyścigu zbrojeń, uzdrowienia atmosfery międzynarodowej, likwidacja najbardziej niebezpiecznych ognisk napięć.

W poniedziałek w toku debaty generalnej przemawiał prezydent USA Ronald Reagan.

Jego dołączające wystąpienie pełniło rolę zapewnienia o gotowości USA do „konstruktywnych rozmów ze Związkiem Radzieckim”. Trochę USA o zachowanie pokoju ich gotowości do rokowań w sprawie kontroli zbrojeń. Podobnie jak w roku ubiegłym Reagan przekonywał słuchaczy o pokojowych intencjach swej polityki, co z zestawieniem z zarzutami wysuwanymi przeciwko niemu w toku kampanii przedwyborczej, że jego polityka przyspieszonych zbrojeń grozi światu katastrofą, fałszywie przypuszczenie, że

nia pod kierownictwem gen. bryg. Edwarda Drazgi.

Ogółem spośród 14 dziedzin poddanych kontroli 8 otrzymało ocenę zadowalającą, 2 — ledwie zadowalającą, a 4 — niezadowalającą. W świetle uzyskanych wyników kompleksowa kontrola województwa łomżyńskiego nie została dzoną w dniach 10—25 wrześ-

usiłował zbić z trybuny Narodów Zjednoczonych kapitał wyborczy.

Prezydent podtrzymał amerykańską doktrynę odstraszania, mówiąc, że jest ono potrzebne.

R Reagan zapowiedział, że zwróci się do Związku Radzieckiego z sugestią instytucjonalizacji regularnych spotkań ministerialnych między obu krajami, dotyczących delnego zakresu stojących przed nimi kwestii.

☆

Minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski, który przewodniczył polskiej delegacji na XXXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych spotkał się w Nowym Jorku z ministrem spraw zagranicznych Grecji, Joannisem Charalambopulosem.

Podczas rozmowy, która upełniła w przyjaznej i rzeczowej atmosferze, poruszone zostały problemy związane z pracami tegorocznej sesji, zwłaszcza bieżąca sytuacja między narodowa, oraz niektóre zagadnienia w zakresie rozwoju stosunków dwustronnych.

W nowojorskiej siedzibie ONZ szef dyplomacji radzieckiej Andriej Gromyko spotkał się z kolejnymi politykami. W poniedziałek Andriej Gromyko rozmawiał z ministrami spraw zagranicznych Hiszpanii, Belgii, Francji, Meksyku, Egiptu, Iraku i Jugosławii.

Premier Finlandii przybył do Moskwy

(PAP) We wtorek, na zaproszenie rządu radzieckiego, przybył do Moskwy z oficjalną wizytą premier Finlandii, Kalevi Sorsa.

Na dworcu kolejowym fińskiego gościa powitali premier ZSRR, Nikołaj Tichonow i inne radzieckie osobistości.

Brytyjska para królewska w Kanadzie

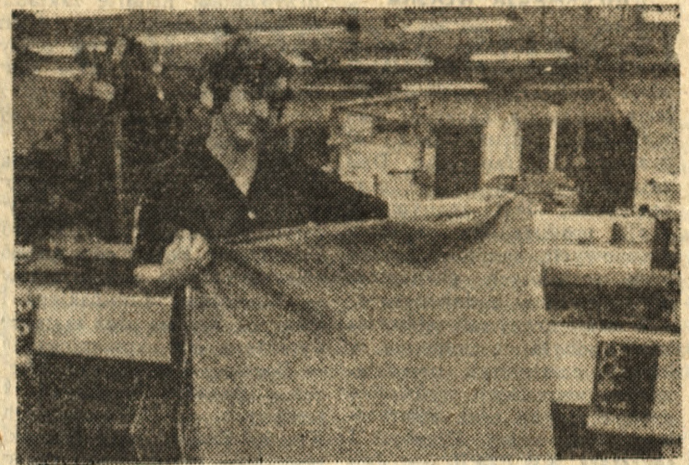
(PAP) Królowa brytyjska, Elżbieta II rozpoczęła w poniedziałek 2-tygodniową wizytę w Kanadzie. Towarzyszy jej książka małżonek Filip. Tego dnia królowa przybyła do Moncton w Nowym Brunswiku.

Partner nie taki mały

Choć niekiedy w drobnej wytwórczości z nieufnością przyjmuje się niektóre postanowienia rządu, to jednak w jego polityce dostrzega się poważne traktowanie problemów różnorodnych dziedzin produkcji i usług o zróżnicowanym układzie stosunków własnościowych. Już potrzeby drobnej wytwórczości dostrzega się w rocznych planach i korzystnie reguluje działalność spółdzielczości, rzemiosła oraz odradzającego się przemysłu terenowego. W sejmowym przemówieniu wicepremiera Edwarda Kowalczyka, który przedstawił główne kierunki polityki w zakresie drobnej wytwórczości, znalazło się wiele innych, ważnych zapowiedzi.

Przed wszystkim dążyć się będzie do stabilizacji przepisów oraz warunków działania, doskonaląc jedynie mechanizm zaopatrzenia i kre-

Tkaniny z „Fastów“



Użytkownikami tkanin wytwarzanych w Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty” w Białymstoku są tak renomowane firmy krajowe, jak „Cora”, „Próchnik”, „Modena”, „Della”, „Warmia” i wiele innych. Odbiorcą tkanin tapicerskich jest przemysł meblarski i samochodowy, 30 procent produkcji eksportuje się do wielu krajów. „Fasty” nieźle sobie radzą z surowcami, gorzej zaś z nowymi maszynami i częściami zamiennymi do nich. Najwięcej kłopotów jednak sprawia zatrudnienie. Na starych wydziałach brakuje przeciętnie około 300 osób. Na zdjęciu: Ewa Szczepańska prezentuje jeden z materiałów białostockich zakładów.

CAF — fot. Roman Siehko

Przemówienie K. Czernienki

Odnaczenie Związku Pisarzy ZSRR Orderem Przyjaźni Narodów

(PAP) Związek Pisarzy ZSRR został odznaczony „Orderem Przyjaźni Narodów”. Konstantin Czernienko wręczył tej organizacji twórczej wysokie odznaczenie we wtorek na Kremlu, podczas odbywającego się tam plenum Związku Pisarzy ZSRR. Przyznano je za zasługi w rozwoju literatury radzieckiej, ogromny wkład pisarzy radzieckich w budownictwo komunistyczne oraz w związek z 50 rocznicą utworzenia organizacji. Na posiedzeniu przemówienie wygłosił Konstantin Czernienko.

Odbywające się na Kremlu

plenum Związku Pisarzy ZSRR poświęcone jest pięćdziesięcioleciu utworzenia tej organizacji twórczej, które obchodzone jest w Kraju Rad jako ogólnonarodowe święto kultury.

Związek Pisarzy ZSRR zrzesza obecnie około 9 000 członków. W jego skład wchodzi ponad 140 organizacji działających we wszystkich republikach związkowych i autonomicznych, w wielkich ośrodkach przemysłowych. Literatura radziecka wydawana jest w 78 językach narodów Kraju Rad.

Ponowne wybory w jednym z okręgów Krosnińskiego

Sąd Najwyższy rozpatrzył kolejne protesty wyborców

(PAP) Od wyborów do rad narodowych minęło ponad 3 miesiące, ale nie wszystkie związane z wyborami sprawy zostały zamknięte dotyczy to m. in. protestów wyborców przeciwko ważności wyborów w poszczególnych okręgach lub przeciwko wyborowi konkretnych radnych. Nowa ordynacja — przypomnijmy — przewiduje taką możliwość w przypadkach, gdy dopuszczono się przestępstwa przeciwko wyborom albo naruszenia przepisów ordynacji, a przestępstwo takie lub naruszenie mo-

gło wyrwać istotny wpływ na wynik wyborów. Do Państwa Komisji Wyborczej wpłynęło w wyznaczonym terminie 14 protestów, które spełniały niezbędne wymogi formalne. Zostały one przesłane do Sądu Najwyższego, który jest uprawniony, zgodnie z ordynacją, do rozpatrzenia takich protestów. 5 z nich sąd rozpatrzył 29 sierpnia, 6 następnego 24 bm., a 3 pozostałe oczekują na wyznaczenie terminu rozprawy.

Dokończenie na str. 2

ODGŁOSY

wodawstwem. Podtrzymane zostaną priorytety w zaopatrzeniu, a odpisy amortyzacyjne pozwolą przeznaczyć je na swój rozwój.

Zmierzają do zwiększenia udziału tej gałęzi gospodarki w produkcji globalnej. W krajach wysoko rozwiniętych ten udział sięga nawet 60 procent, a u nas nie przekracza 9 procent. Stąd zakładana dynamika sprzedaży jest w drob-

nej wytwórczości dwa razy wyższa niż w przemyśle uspołecznionym.

Mówi się, że drobni producenci i usługodawcy są „tkanką łączną” całej gospodarki. Ale ta tkanka po niezasadzonych operacjach likwidatorskich nie rozwija się jeszcze właściwie. Mizernie odradza się państwowy przemysł terenowy, mało powstaje nowych spółdzielni, obniża się zatrudnienie w systemie pracy nakładczej, upadają niektóre warsztaty rzemieślnicze. I nie tylko przez podatki, ale raczej z braku lokalni i wyposażenia technicznego. Nie zawsze także mechanizmy reformy gospodarczej uwzględniają specyficzne cechy tego działu gospodarki. Wychodzi temu naprzeciw projekt ustawy odpowiadającej oczekiwaniom środowiska drobnej wytwórczości i społeczeństwa. Ma bowiem zapewnić prowadzenie stabilnej polityki gospodarczej w tej dziedzinie.

JANUSZ BEKAS

30-lecie „Metalplastu“

Z małej fabryczki duży zakład

INFORMACJA WŁASNA

Zakład Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie obchodzi 30-lecie powstania. Zaczynał jako niewielka, zatrudniająca 102 pracowników fabryczka. Dziś zatrudnia ponad 1,5 tys. pracowników. Jest znanym w kraju producentem ościeżnic drzwiowych, zamków, klódek oraz rozmaitych elementów niezbędnych w budownictwie.

W zakładowej sali widowiskowej odbyła się akademicka, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich wydziałów produkcyjnych oraz emerytowanej pracownicy. Przybyli I sekretarz KW PZPR — Jan Płóćniczak i wicewojewoda leszczyński — Edmund Janowski. W okolicznościowym wystąpieniu dyrektor przedsiębiorstwa — Józef Werno

przypomniał historię zakładu, scharakteryzował jego dzień dzisiejszy i najbliższe plany produkcyjne. W trakcie akademii odczytano telegramy z życzeniami i gratulacjami od resortu budownictwa.

Podniosłym momentem była dekoracja zasłużonych pracowników „Metalplastu”. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczono emerytowanych pracowników — Stanisława Lubińskiego i Henryka Rybusa oraz zastępcę dyrektora d/s ekonomicznych — Bogdaną Ławecką. Wyręczono ponadto 5 złotych 8 srebrnych i 11 brązowych Krzyży Zasługi oraz odznaki resortowe, regionalne i zakładowe. Wyróżniono także nagrodami sześciu najstarszych pracowników, którzy przepracowali nieprzerwanie 30 lat w „Metalplastu”. (ar)

Sąd Najwyższy rozpatrzył kolejne protesty wyborców

Dokończenie ze str. 1

24 bm. Sąd Najwyższy rozpatrywał kolejne protesty; dwa zostały oddalone, w dwóch innych postanowienia ogłoszone zostaną w terminie późniejszym, a rozpatrzenie dwóch pozostałych zostało odroczone. Sąd oddalił m. in. protest wyborców z miasteczka Brok w woj. ostrołęckim przeciwko wyborowi 4 radnych do miejscowej rady narodowej miasta i gminy. Wyborca twierdził, że nieprawidłowo prowadzone były konsultacje a także przedstawił szereg pretensji pod adresem kandydatów. Sąd nie podzielił opinii wyborcy ponieważ stwierdził, że zarzut dotyczył konsultacji projektu ordynacji wyborczej co nie ma bezpośredniego związku z wynikiem wyborów. Sąd uznał również że inne fakty, które wymieniał wyborca, nie mogły mieć decydującego wpływu na wynik głosowania.

W drugim oddalonym protestie — z Lipska w woj. radomskim — chodziło przede wszystkim o zarzuty, iż jeden z radnych nie ma odpowiedniej postawy moralno-politycznej (wymaga tego art. 1 ordynacji) oraz, że jego kandydaturę zgłosił organ do tego nieuprawniony sąd nie dopatrzył się w tym znamion przestępstwa przeciwko wyborcom, a zarzuty etycznie - moralne uznał za słabo udokumentowane i dotyczące tylko środowiska rzemieślniczego Lipska; w związku z tym protest oddalił.

W dwóch przypadkach sąd postanowił odroczyć wydanie postanowienia. Dotyczy to protestu wyborcy z Fajslawic w woj. lubelskim, który twierdził, że członkowie komisji wyborczej i inne osoby głosowały za wyborców nieobecnych w lokalu wyborczym, co wpłynęło na wynik głosowania. Sąd postanowił wysłuchać świadków. Odroczona została

też sprawa z Żar, skąd zgłoszono zarzut naruszenia przepisów dotyczących zasad prowadzenia konsultacji kandydatów na radnych. Sąd postanowił zażądać dokumentów, z których by wynikało czy zebrał się w tym okręgu zebrał się powszechnie dostępne.

Kolejny protest wniosł wyborca z warszawskiej dzielnicy Mokotów. Twierdzi on, opierając się na obliczeniach własnych i grupy przyjaciół, jakoby zawyżone zostały dane na temat frekwencji wyborczej. W tej sprawie sąd wyda orzeczenia w terminie późniejszym.

Również nie ma jeszcze postanowienia w sprawie protestu wyborcy z Brwinowa w woj. warszawskim, który zakwestionował wybór radnego, nie mającego jego zdaniem kwalifikacji niezbędnych do piastowania mandatu, co wykaź kierując miejscową spółdzielnią mieszkaniową. Miejsko - Gminne Kolegium Wyborcze w Brwinowie podjęło uchwałę o wycofaniu tego kandydata z listy. Ostatecznie jednak znalazł się on na niej i został wybrany. Sąd wysłuchał w związku z tym wielu świadków porównywał dokumenty i zebrał znaczną liczbę faktów i opinii. Dopiero po ich przeanalizowaniu wyda postanowienie.

24 bm. ogłoszone zostało także postanowienie w związku z jednym z protestów rozpatrywanych 29 sierpnia br: córka radnego zakwestionowała jego wybór uzasadniając to uprzednią karalnością ojca za czyny chuligańskie. Sąd postanowił uznać protest i unieważnić wybór. W związku z tym w jednym z okręgów wyborczych w gminie Lutowska (woj. króśnieńskie) wybory będą powtórzone. (PAP)

Wykonano plan skupu zbóż

(PAP) Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” oraz Polskie Zakłady Żywnościowe skupu pili do 23 bm. od producentów rolnych ze wszystkich sektorów rolnictwa ponad 4 mln 556 tys. ton zbóż z tegorocznych zbiorów, czyli o 1,5 tys. ton więcej niż zakładano w planie. W porównaniu z tym samym okresem w ubr. rolnicy dotychczas dostarczyli do uspołecznionych punktów skupu i magazynów o 400 tys. ton ziarna więcej.

Pszenica w zamian za żyto

(PAP) W Moskwie podpisano porozumienie o zakupie przez Polskę w Związku Radzieckim ok. 350 tys. ton pszenicy w zamian za dostarczenie do ZSRR 400 tys. ton żyta. Ta relacja ilościowa wynika z różnic cen pszenicy i żyta na rynku światowym. Zawarta transakcja jest korzystna z punktu widzenia bilansu zbożowego i dewizowego naszego kraju. Jak wiadomo, dotychczasowy poziom produkcji żyta, mimo bardzo udanych tegorocznych zbiorów, nie zaspokaja naszych potrzeb, zwłaszcza jeśli chodzi o produkcję pszenicy.

Dokończenie ze str. 1

patrzenia ludności, organizowanie własnej sieci punktów sprzedaży detalicznej artykułów mleczarskich. Wojewodę konińskiego zobowiązano do skutecznego oddziaływania poprzez odpowiednie służby na poprawę warunków sanitarno-technicznych w zlewniach i placówkach handlowych, kierowania odpowiednich środków na wodociągowanie wsi jako podstawowego warunku niezbędnego do wzrostu produkcji rolnej.

Radni podjęli także uchwałę w sprawie ustalenia maksy małej liczby punktów sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych do 4,5 proc. i określenia godzin spożywania tych napojów w lokalach na terenie województwa.

Radnym przedstawiono również informację o realizacji ustawy o amnestii. (les)

★

W sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Lesznie obradowała wczoraj na drugiej w bieżącej kadencji sesji Wojewódzka Rada Narodowa. Obradami kierował przewodniczący WRN Stanisław Sroka.

Zasadniczymi punktami obrad były: ocena realizacji zadań społeczno-gospodarczych w I półroczu roku bieżącego, przyjęcie założeń do wojewódzkiego planu gospo-

Radni o najpilniejszych potrzebach województw

darczego na rok 1985 oraz ocena trybu załatwienia wniosków i postulatów zgłoszonych w trakcie kampanii wyborczej do rad narodowych.

Stanowisko administracji wojewódzkiej przedstawił wicewojewoda leszczyński Edmund Jankowski. Stwierdził on między innymi, iż dotychczasowa realizacja zadań w podstawowych działach gospodarki jest na ogół zgodna z założeniami planu rocznego, choć nie na wszystkich odcinkach osiągnięte wyniki zapewnią pełne wykonanie zadań rocznych. W przemyśle produkcja sprzedana wzrosła o 12 proc. Pomyślne wyniki no tuje się w podstawowej dla regionu gałęzi gospodarki — rolnictwie. Dobrze przebiega skup zbóż i mleka. Natomiast trudności występują w realizacji planu inwestycyjnego. Wpływają na to niedobory mocy przerobowych oraz braki zaopatrzeniowe. Mówca pozytywnie ocenił wykonywanie założeń programu oszczędnościowego, choć i w tej dziedzinie są nadal spore rezerwy. Wicewojewoda E. Janowski scharakteryzował również główne założenia planu gospodarczego na rok 1985.

Wystąpienie wicewojewody spotkało się z polemiką radnych. Jerzy Ryndak występując w imieniu Komisji Rozwoju Gospodarczego i Przestrzennego oraz Gospodarki Finansowej WRN stwierdził, iż komisja nie podziela stanowiska administracji i przeciwna jest wykreśleniu z planu na rok 1985 budowy szkoły w Niechlowie i pawilonu chirurgicznego w Kościanie. Ostatecznego załatwienia wymaga przyciągająca się sprawa modernizacji budynku urzędu wojewódzkiego. W założeniach brak również uwzględnienia wniosków zgłoszonych w trakcie kampanii wyborczej.

Alicja Lenartowicz-Urban zabierając głos w imieniu Zespołu Radnych Stronnictwa Demokratycznego podkreśliła, iż w przyszłym roku należy skupić wszystkie środki materialne, organizacyjne i finansowe na dokończenie rozpoczętych zadań inwestycyjnych. Wniosła o przyjęcie przedstawionych założeń do planu wskazując jednocześnie na celowości rozważenia wniosków Komisji Rozwoju Gospodarczego WRN.

W przyjętej uchwale radni zaakceptowali założenia do

wojewódzkiego planu na rok 1985 zobowiązując wojewodę do uwzględnienia w projekcie planu zadań wynikających z planu na lata 1983-85, wojewódzkiego programu wyborczego, stanowiska Zespołu Radnych SD oraz w miarę możliwości wniosków zgłoszonych przez radnych w sesji.

W czasie wczorajszej sesji głos zabrał radny Jerzy Zielenka. Przedstawił on stanowisko radnych Zespołu Radnych PZPR i Bezpartyjnych w sprawie zaopatrzenia rynku w województwie leszczyńskim. Stwierdził, że postawienie Ziemi Leszczyńskiej winni w interpellacjach poruszyć sprawę krzywdzącego region systemu rozdzielania masy towarowej. Radykalnych rozwiązań wymaga problem kultury obsługi klientów w placówkach handlowych i gastronomicznych.

Wojewódzka Rada Narodowa podjęła uchwałę w myśl której w woj. leszczyńskim ustalono maksymalną liczbę punktów sprzedaży napojów alkoholowych do zawartości alkoholu do 4,5 proc. na 934. Sprzedaż, podawanie i spożywanie napojów zawierających do 4,5 proc. alkoholu w lokalach gastronomicznych i innych punktach sprzedaży detalicznej odbywać się będzie w godzinach pracy tych placówek. Powołano także Wojewódzką Komisję Odznaczeń Państwowych. (ar)

Leszczyńskie cukrownie pracują pełną parą

INFORMACJA WŁASNA

Przed 10 dniami cukrownia w Miejskiej Górze jako pierwsza z pięciu fabryk wchodzących w skład przedsiębiorstwa „Cukrownie Leszczyńskie” rozpoczęła tegoroczną kampanię przerobu buraków. Od kilku dni pracują pełną parą także pozostałe fabryki. Przerobiono 60 000 ton buraków, a w magazynach jest 4600 ton cukru. Wydatek cukru jest niestety mniejszy niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Uzyskuje się do 10,4 proc. Sprawia to niekorzystna pogoda — brak słońca i zimno.

W leszczyńskich cukrowniach

poprawiło się nieco zaopatrzenie w worki jutowe przeznaczone do pakowania cukru eksportowego. Wystarcza jednak na zapakowanie zaledwie połowy produkcji. Potrzebne są więc pilnie dostawy Interwencyjne. Wysoki przerób dobowy sięgający 125 proc. normy uzyskuje fabryka we Wschowie utrzymuje się tam minimalne zapasy surowca, by uniknąć strat na skutek długotrwałego składowania. Cukrowników niepokoją jednak nieduże dostawy od planatorów. Pogorszenie pogody może bowiem spowodować poważne zakłócenia w dostawach buraków, a tym samym w pracy cukrowni. (ar)

Międzynarodowa konferencja organizacji oświaty dorosłych

(PAP) Przedstawiciele kierownictwa 9 organizacji oświatowych krajów socjalistycznych 25 września w Warszawie rozpoczęły obrady na konferencji poświęconej problemom oświatowo - wychowawczym wśród dorosłych. Reprezentowane są wszystkie największe organizacje tego typu w krajach socjalistycznych. Gospodarzem konferencji jest Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

— największa organizacja oświaty dorosłych w Polsce.

Podobne spotkania odbywają się każdego roku. Omawiane są nie tylko aktualne problemy oświatowe wśród dorosłych, lecz również ustalone wspólne plany dalszej współpracy w zbliżającym się roku kształcenia. Głównym przedmiotem obrad jest działalność oświatowo - wychowawcza w socjalistycznym zakładzie pracy.

Kancelerz Austrii popiera tworzenie stref bezatomowych

(PAP) Austria ustosunkowuje się pozytywnie do wysiłków mających na celu tworzenie stref bezatomowych. Oświadczenie tej treści złożył kanclerz republiki dr Fred Sinowatz w obecności dziennikarzy bułgarskich. Jego kraj dołączył — widzi w tym konkretny krok na drodze do rozbrojenia.

Odroczenie wycofania wojsk z Czadu

(PAP) Jak poinformował w NDJamenie przedstawiciel wojsk francuskich mająca się rozpocząć 25 września rano operacja wycofania wojsk francuskich sił libijskich z Czadu została odroczone o 12 godzin.

Rzecznik nie wyjaśnił przyczyn tej decyzji, ale jak się wydaje spowodowana ona została niemożliwością osiągnięcia porozumienia w sprawie wyznaczenia obserwatorów mających nadzorować operację.

„Warszawska Jesień 84“

Świetne występy festiwalowe poznańskiego teatru operowego

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj powrócił z Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 84” poznański Teatr Wielki. Odniósł on tam autentyczny sukces artystyczny swoimi przedstawieniami „Ślepców” Jana Astriaba oraz „Ognistego Anioła” Sergiusza Prokofiewa. Oba przedstawienia wzbudziły na festiwalu i w ogóle w muzycznej i teatralnej Warszawie ogromne zainteresowanie. Widownia na obu spektaklach była oczywiście zapełniona do ostatniego miejsca a biletów od dawna już w kasie nie było.

Na obu przedstawieniach poznańskich obecny był minister kultury i sztuki Kazimierz Żygulski. Po przedstawieniu Prokofiewa spotkał się z kierownictwem poznańskiego tea-

tru operowego przekazując na ręce dyrektora Mieczysława Dondajewskiego gratulacje dla realizatorów oraz wykonawców obu przedstawień. Warszawskiej publiczności, szczególnie przypadł do gustu „Ognisty Anioł”. Opera ta nigdzie w Polsce poza Poznaniem dotąd nie wystawiana, zrealizowana została rzeczywiście zarówno od strony teatralnej jak i muzycznej znakomicie. Dużą jest w tym niewątpliwie także zasługa reżysera spektaklu Ryszarda Peryta oraz scenografa Andrzeja Sadowskiego.

Dzisiaj dyrektor Teatru Wielkiego, Mieczysław Dondajewski, spotyka się w Warszawie z prasą i krytyką festiwalową. Festiwalowe występy poznańskiego teatru spotkają się zapewne z szerokim echem także w krytyce zagranicznej. (ob)

Zderzenie pociągów towarowych

13 wagonów wypadło z toru

INFORMACJA WŁASNA

Około północy z poniedziałku na wtorek w Przygodzicach (Kaliskie) zderzyły się dwa pociągi towarowe. Pociąg podążający z Olsztyna do Tarnobrzegów Gór wjechał na zielonym świetle na drugi tor, po którym w tym samym czasie poruszał się inny skład (bez odpowiedniego zezwolenia) relacji Biniew — Kluczbork.

W wyniku tego nastąpiło zderzenie pociągów i 13 wagonów wykołysło się. Wstępnie straty materialne tego karambolu są znaczne i szacuje się je na przynajmniej 5 milionów zło-

tych. Jedna osoba doznała obrażeń ciała, zerwana została także sieć trakcyjna. Przerwa w ruchu na tej trasie trwała 8 godzin, a przez cały wczorajszy dzień pociągi poruszały się po jednym torze. Jeszcze dzisiaj trwać będą prace przy usuwaniu skutków tego zderzenia.

Groźny pożar wydarzył się wczoraj w miejscowości Lipka gmina Stęszew (Poznańskie). Z nieustalonych dotychczas przyczyn spłonął domek letniskowy wraz z wyposażeniem. Straty wynoszą około 550 000 złotych. (pl)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu, na ogół przelotne. Temperatura maksymalna 13 — 15, minimalna 4 — 6 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Pile 12, Lesznie 11, Koninie i Poznaniu 10, Kaliszu 9 stopni.

Ciśnienie 740 mm czyli 987 hPa.

(A-18)

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

Czas pracy czy obecności w zakładzie?

(PAP) — Pracujemy więcej, ale w godzinach nadliczbowych. W pierwszym półroczu br. łączna liczba przepracowanych godzin wzrosła o 7,5 na jednego robotnika w porównaniu z sytuacją sprzed roku. Jest to jednak wątpliwa pociecha, bowiem ubyło godzin przepracowanych w czasie normalnym. Przybyło za to, i to znacznie, bo o 13,8 procent, a poza ruchem ciągłym aż o 41,1 procent godzin nadliczbowych. Ponad połowa tego czasu dodatkowego pochodzi z pracy w wolne soboty, stąd szybki wzrost liczby „nadgodzin”.

Generalnie rzecz biorąc, normalny czas pracy jest źle wykorzystywany. W wyniku różnego rodzaju zwolnień, głównie lekarskich, straciliśmy w pierwszym półroczu br. 11,4 procent tego czasu. Jest to jednak tylko część tych strat, najbardziej widoczna, bo ujmowana w statystykach. Jeszcze większa jest skala marnotrawstwa czasu ludzi, którzy przychodzą do zakładu, ale pracują niezadowolająco, nie zawsze z własnej woli. Sytuacja w dodatku pogarsza się. Jeszcze 10 lat temu straty czasu powstałe w wyniku złej organizacji pracy i rozluźnionej dyscypliny szacowano na około 10 procent. Zmiany roboczej. Ostatnie badania w wybranych przedsiębiorstwach wykazują, że od kilkunastu aż do 40 procent czasu zmiany pochłaniają czynności nie związane bezpośrednio z wykonaniem zadań produkcyjnych.

Co się składa na te straty? Oprócz przykładów nieracjonalnej organizacji samej produkcji w zakładzie, zakłóceń w dostawach materiałów, części itp., awarii maszyn i urza-

zeń, głównym źródłem tego marnotrawstwa jest brak dyscypliny i rozsądnej organizacji całego życia zakładowego. Straty zaczynają się już w momencie przyścia do pracy. Nawet jeśli pracownik jest punktualny — a badania wykazują, że spóźnienia, przynajmniej kilkuminutowe, są zjawiskiem nagminnym — to i tak moment przyścia do zakładu nie jest równoznaczny z czasem podjęcia pracy, trzeba bowiem przedtem wdrożyć po narzędzia, dokumentację itp. To samo się dzieje przed końcem zmiany roboczej. Wszystko to składa się na co najmniej półgodzinna stratę.

Kolejny problem — zwolnienia do załatwiania rozmaitych spraw społecznych i osobistych są rejestrowane tylko wtedy, gdy wiąże się z wyjściem poza zakład. Do rządkości natomiast należy kontrola obecności pracowników na stanowiskach roboczych. Gdy zakład jest duży, załatwianie różnych spraw pochłania wiele czasu. Dla niektórych osób jest to znakomita okazja, by „odpocząć w pracy”. Równocześnie jednak nieracjonalna organizacja np. obsługi socjalnej pracowników zmusza do tego samego, nawet najbardziej zdyscyplinowanych. Wystarczy zdać sobie sprawę z czasu marnotrawzonego na wystawianie w kolejkach: do bufetu po śniadanie czy do kasy po wypłatę, a tak że po odbiór kartek zaopatrzeniowych, rozmaitych zaświadczeń itp. Mnóstwo czasu zabiera też odbiór ziemniaków, warzyw i owoców na zimę; dopiero ostatnio niektóre zakłady postanowiły się uwolnić od tego obowiązku, który powinni wziąć na siebie wyspe-

cializowane organizacje handlowe. Generalnie jednak niewiele jest zakładów, które umiały tak zorganizować obsługę socjalną załogi, by zbliżyć ją do stanowiska roboczego, by pracownik nie musiał marnować czasu.

Tymczasem usprawnienie organizacji produkcji i obsługi socjalnej opłaciłoby się podwójnie: ograniczyłoby bezpośrednio straty czasu roboczego, a zarazem wpłynęłoby na poprawę dyscypliny pracy. Ta prawda znana jest od wielu lat, dziś jednak w warunkach samofinansowania przedsiębiorstw nabiera szczególnej aktualności. Nie pomaga tu, rzecz jasna, perswazja ani apele. W interesie samych przedsiębiorstw jest stworzenie mechanizmów, które wymusza rozsądną organizację pracy i dyscyplinę. Wystarczy choćby wyciągnąć wnioski płacowe i kadrowe z badań, które wykazały np., że większa dyscyplina w pracy zwiększa wydajność, a więc materialnie zainteresowani wynikami pracy, a mniejsza — osoby zatrudnione na stanowiskach pośrednio produkcyjnych i nierobotniczych.

Dotychczas zakłady, w których marnuje się duża część normalnego czasu pracy, wola jednak uciekać się do środka najprostszego jakim jest wydłużanie czasu roboczego i praca w wolne soboty, nawet gdy nie jest konieczna. Zarówno ekonomiczne skutki pracy w czasie dodatkowym (podwójne wynagrodzenie), jak i społeczne i zdrowotne konsekwencje nadmiernego stosowania „nadgodzin” nakazują zahamowanie tej tendencji.



Poznański zaułek

Gdzie to jest? — zapyta w pierwszej chwili pewnie i nie jeden leciwy poznanianin. Tak w promieniach jesiennego słońca prezentuje się fragment ulicy Maszalskiej w Poznaniu — dochodzący do ulicy Wronieckiej.

Fot. — R. Świątkowski

W trzy niedzielne wieczory między dziennikiem a filmem telewizyjnym ufaczyli widzów specjalnym programem. Piszę „uraczyli” i „specjalnym”, bo interesującym, jak mało który, i to nie tylko dla ludzi, zajmujących się choćby tylko z amatorską historią oraz stosunkami międzynarodowymi. Audycje, której zresztą specjalnie nie reklamowano, kryjąc ją pod wspólnym tytułem „Z lat minionych”, prowadził prof. Włodzimierz Kowalski, historyk, specjalizujący się w dziejach najnowszych, a znany telewizyjnie z umiejętnością bardzo konkretnego, naukowego, ale jednocześnie popularzatorskiego traktowania tematu.

Rozmówczynią profesora była Jadwiga Sosnkowska. Czytelnikom, którzy nie oglądali tego programu, a należą do młodszej generacji, wyjaśnienie: ta pani w zaawansowanym już wieku, jest wdową po generale Kazimierzu Sosnkowskim, bliskim współpracowniku marszałka Józefa Piłsudskiego z okresu tworzenia I Brygady Legionów (był jej szefem sztabu), później ministrem spraw wojskowych, a następnie inspektorem armii. Na e-

migracji został zastępcą prezydenta i komendantem głównym krajowego Związku Walki Zbrojnej. Gdy premier Władysław Sikorski nawiązał stosunki dyplomatyczne z ZSRR, K. Sosnkowski ustąpił z rządu i zamieszkał w Kanadzie, by po tragedii gibraltarskiej zostać wodzem naczelnym polskich sił zbrojnych na Zachodzie.

BEZ ZŁUDZEŃ

Po tym niezbędnym wstępie — do rzeczy. Otóż pani J. Sosnkowska, osoba o doskonałej pamięci, erudycji i niecodziennych zainteresowaniach (m. in. uzyskała licencję pilota, a we wrześniu 1939 była pielęgniarką w wojskowym szpitalu), mówiła prof. W. Kowalskiemu i telewizyjnym o swym niezwykłym już mężu i bardzo wiele o stosunkach francuskich i angielskich przedstawieli władz do Polski i Polaków. Będąc blisko nich i doświadczywszy wraz z generałem rozczarowań i upokorzeń, wyzbyła się wszelkich złudzeń i wiary w dobre intencje Anglików i Francuzów, sojusze z nimi i ich zapewnienia o przyjaźni. Wśród przykładów podała i ten, że polskim lotni-

kom, którzy polegali w obronie Albionu przed nawałą Goerinkowskiej Luftwaffe podczas sławetnej bitwy o Anglię, odmówiono miejsca na cmentarzu angielskich lotników...

Pani J. Sosnkowska nie szczęśliwie dziła przed kamerami polskiej

Wieści z Łaby

Z pianą na ustach o wdowie po generale

telewizyjny gorkich słów, pod adresem wymienionych po nazwiskach generalów oraz polityków obu tych państw, oddając jednocześnie sprawiedliwie głos nie tylko ludziom, którzy „zachowali twarz” i przyzwyczajeni wobec sojuszników z nad Wisły. Mówiła również o obecności panujących wśród emigracji stosunkach, o zlekceważeniu ostatniej woli Władysława Sikorskiego i wdowy po nim w sprawie sprowadze-

(PAP) Stan techniczny energetycznych sieci przesyłowych i rozdzielczych od lat pozostaje największą słabością naszej energetyki. Wiele wysiłków i nakładów poświęcamy budowie nowych elektrowni i instalowaniu kolejnych „bloków”, tymczasem nie starcza środków na przebudowę i modernizację linii energetycznych. Występuje przy tym charakterystyczne zjawisko, że im niższe napięcia sieci, tym sytuacja jest trudniejsza.

Poza nielicznymi, oddalonymi i pojedynczymi siedliskami wiejskimi — wszystkie gospodarstwa w kraju są już zelektryfikowane. Jest natomiast inny problem: na skutek wieloletnich i utrzymujących się braków środków finansowych oraz materiałowych obecny stan sieci nie gwarantuje pewności zasilania znacznej części odbiorców, ani też właściwej jakości dostarczonej energii.

W stosunkowo dobrym stanie są linie 220 i 400 kV. Znacznie gorzej jest już natomiast z siecią 110 kV. Według ocen energetyków, pełnej przebudowy wymaga około 1200 kilometrów linii tego napięcia, zainstalowanych na słupach drewnianych oraz zastąpienie ponad 400 km wyeksploatowanych linii 60 kV nową siecią — 110 kV. Warto przy tym dodać, że ponad 30 procent stacji tego napięcia wyposażonych jest tylko w jeden transformator, a ponad 20 procent zasilanych jest jedną linią. Wszystko to powoduje, że pewność pracy sieci 110 kV jest niezadowolająca.

Dziury w sieciach energetycznych

Najwięcej kłopotów sprawiają jednak sieci średniego i niskiego napięcia. Budowane są w większości w związku z masową elektryfikacją wsi, często w sposób nadmiernie oszczędny. W rezultacie mamy dziś jeszcze około 500 odcińków linii średnich napięć o długości przekraczającej 70 km, z których zasilanych jest około 20 000 stacji transformatorowych. Powoduje to, że każde wyłączenie prądu — awaryjne lub planowe — musi objąć znaczne obszary i wiele wsi. O niskim poziomie technicznym sieci rozdzielczych może świadczyć też fakt, że około 35 procent wszystkich słupów, na których jest ona rozciągnięta, to słupy drewniane, które stoją niezadko już ponad 20 lat. Poza tym 15 procent linii średnich napięć stanowią przewody stalowe lub o małych przekrojach, co powoduje — przy znacznym wzroście zapotrzebowania wsi na energię — dużą ich awaryjność. W sumie, jak się ocenia, na skutek niskiego stanu technicznego sieci średniego i niskiego napięcia w około 13 000 wsi nie ma już możliwości podłączenia nowych odbiorników energetycznych do produkcji rolnej.

Nakłady potrzebne na modernizację sieci przesyłowych i rozdzielczych są tak duże, że należałoby już mówić o konieczności elektryfikacji kraju. Opracowany w roku ubiegłym program rozwoju sieci przesyłowej przewiduje jedynie zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb związanych z wyprawdaniem mocy z elektrowni oraz z importem i tranzytem energii z ZSRR do CSRS i Węgier. Z kolei program rozwoju sieci 110 kV na lata 1984 — 90 przewiduje przebudowę lub budowę około 8 000 km. linii tego napięcia i około 400 stacji. Również w resorcie rolnictwa i gospodarki żywnościowej, we współpracy z górnictwem i energetyką — opracowano program przebudowy sieci średniego i niskiego napięcia. Program ten przewiduje do 1990 roku budowę i modernizację 105 000 km linii 30 000 stacji średniego i niskiego napięcia oraz 60 stacji i 700 km linii 110 kV związanych z zasilaniem rolnictwa. Nakłady niezbędne na realizację tych zadań oceniane są na około 97,3 mld zł. Do tego dochodzi jeszcze obowiązek budowy nowych stacji oraz linii zasilających dla budownictwa mieszkaniowego.

LECZYĆ I CHRONIĆ

Dokończenie ze str. 1
żamy, że oszczędność w tym względzie jest błędem ekonomicznym, który zemścić się może stratami w pogłowie zwierząt, obniżeniem ich produktywności oraz zagrożeniem dla zdrowia ludzi.

— **Czyżby więc zagrożenia epidemiczne?**

— Na to nie możemy pozwolić w żadnym wypadku. Głównie ze względu na zdrowie społeczeństwa i jednocześnie na dobro naszej gospodarki. W jakimś sensie sprzyja temu fakt, iż kraj nasz należy do eksporterów żywności pochodzenia zwierzęcego, a wymagania importerów są rygorystyczne. Dzięki dobrze zorganizowanej służbie weterynaryjnej, Polska od lat jest wolna od takich chorób zaraźliwych zwierząt, które niegdyś dziesiątkowały całe stada, jak przyszczyca, pomór świnii i drobiu. Za sukces poczytujemy sobie szczególnie niedopuszczenie do Polski przyszczycy, choć w ostatnich latach występowała ta choroba w NRD i innych krajach europejskich. Zapobiegliśmy rozprzestrzenieniu się wąglika, zarazy bydła i dziczyzny, świerzbu koni i owiec, zwa-

czaliśmy skutecznie choroby po raz pierwszy występujące w naszym kraju, jak myksomatoza u królików i warroza — choroba pasożytnicza pszczoł. Prowadzimy też powściągliwie zwalczanie białaczki u bydła w osmiu województwach Polski południowo-wschodniej a w roku przyszłym jeszcze w trzech następnych województwach.

— **Zatem profilaktyka i jeszcze raz profilaktyka...**

— Jest to jedyny sposób zaradzenia rozszerzaniu się chorób zwierzęcych. Nie możemy bowiem występować w roli strażaków gaszących dopiero pożar lasu, musimy przewidywać i zapobiegać chorobom. Stąd setki milionów szczepień profilaktycznych przeciwko pomorowi świnii i drobiu, różycy, u świń, wściekiźnie u psów.

— **Lekarza jednak z reguły wzywa się lub przywozi zwierzę do lecznicy, gdy jest ono ciężko chore, gdy ulega wypadkowi. Oczekuje się od was interwencji szybkiej i skutecznej. A tu są trudności z dojazdem, ze sprzętem specjalistycznym. Jak sobie z tym radzą lekarze i technicy?**

— Wykonaliśmy na przykład w roku ubiegłym 14 milionów różnorodnych zabiegów leczniczych u zwierząt gospodarskich w Polsce, także 30 milionów u drobiu. Wiele operacji ciężkich i skomplikowanych trzeba przeprowadzać na miejscu w oborze, stajni, chlewni. Tymczasem jakość sprzętu przeznaczonej produkcji krajowej przedstawia wiele do życzenia. Jest wykonany z kiepskiego materiału. Strzykawki pękają przy zabiegach, igły się gną i łamią. Sondy nosowo-żołądkowe są zbyt twarde i trudne w użyciu. Sprzęt ten jest mało nowoczesny i precyzyjny. Tak naprawdę, to nie ma go kto w Polsce robić, bo serie są małe, nieopłacalne dla dużych zakładów. Nie ma komorek do projektowania tego sprzętu. Na domorosłe sposoby racjonalizatorskie wciąż nie można liczyć. Absolutnie za mało mamy samochodów służbowych — na jedną lecznicę przypada średnio trzy czwarte pojazdy służbowego i trzy prywatne, podczas gdy pracowników jest drugie tyle i wszyscy jeździć powinni w teren. O kłopotach z benzyną nie będę się rozwodził — rzecz to ogólnie znana, a w naszym zawodzie wielce dokuczliwa.

Rozmawiała
MARIA POLCYNOWA

Nie wypadło mu inaczej, jak zacząć od przedstawienia sylwetki Kazimierza Sosnkowskiego, jako „piłsudczyka, nie splamionego niczym w latach pomajowych” (chodzi o przewrót, dokonany przez J. Piłsudskiego w maju 1926 r.). Szczegółowy życiorys gen. K. Sosnkowskiego posłużył autorem audycji do wykazania, że był człowiekiem, któremu należy się „późniejsze miejsce w historii, niż mu się je dotąd przyznaje. Dał z siebie narodowi znacznie więcej, niż naród oddał jemu i jego pamięci. Nic przeto dziwnego — zga dza się A. Pomian — że pani Jadwiga upomina się o sprawiedliwość. Niestety, czyni to w złym miejscu i w bardzo złym towarzystwie”.

I tutaj monachijski „wolnoeuropejski” uderzył w ton niepowściągliwego patosu: „Oto wdowa po generale, niezłomnym niepodległościowcu, szanowanym przeciwniku dominacji sowieckiej nad Polską, produkuje się w telewizji warszawskiej w najlepszej komitywie z panem Włodzimierzem Kowalskim, cynicznym fałszerzem najnowszej historii Polski”.

towarzyszącemu temu, co nadaje antypolską rozgłosność, utrzymywana przez Waszyngton dla walki z Polską Ludową, pozostawiam bez komentarza, bo nań nie zasługują. Kto słucha radia „Wolna Europa”, przywykł do takich właśnie ocen polskiej historii, rzeczywistości i Polaków, pracujących dla kraju...

„ZONA TO NIE WSZYSTKO”

W tej o „pani Jadwidze” (jak konfidencjonalnie traktuje tę starszą osobę A. Pomian) uderza szczególnie wściekłość pod jej właśnie adresem za to, gdzie i co powiedziała. Tonem, który się zwykło określać słowami „z pianą na ustach”, monachijski władający językiem polskim, takim oto gromami skończył swą audycję: „Nie! To nie przystoi wdowie po generale Sosnkowskim! Nie powinna się dawać wykozystywać komunistom dla ich przeciwniepodległościowych celów. I nie powinna mieszać do tego postaci zmarłego generała. Ze była jego żoną, to jeszcze nie wszystko!”

Gdyby on mógł dostać pani Jadwidze Sosnkowskiej w swe amerykańsko-monachijskie ręce...

JAN DOBROWOLSKI

Bzdury i inwektywy, zawsze

Ogólnokrajowa konferencja w Poznaniu

Jak reforma gospodarcza służy wynalazczości

INFORMACJA WŁASNA

Obserwuje się zwiększoną aktywność wynalazców, zachęconych korzystnymi rozwiązaniami przed rokiem na zorganizowanej w Poznaniu konferencji o uwarunkowaniach rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Postanowiono jednak, po paru miesiącach ponownie przeanalizować w gronie fachowców i zainteresowanych twórców problemu wynalazczości pracowniczej w warunkach reformy gospodarczej.

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu właśnie dwudniowa konferencja naukowa zorganizowana przez Wielkopolski Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, przy współpracy Stowarzyszenia Rzeczników Patentowych i Zakładu Socjologii

Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Jej celem jest przedstawienie i omówienie prawnych, ekonomicznych, organizacyjnych i psychospołecznych uwarunkowań wynalazczości w reformowanym przedsiębiorstwie. Szczególnie chodzi o upowszechnienie rozwiązań nowego ustawodawstwa dotyczącego wynalazczości z przepisami o przedsiębiorstwie i finansowaniu postępu technicznego.

Na konferencji zostanie wygłoszonych 12 referatów, przygotowanych przez najwybitniejszych specjalistów oraz praktyków z zakładów pracy, choćby z ZNTK w Poznaniu. Zostaną wzbogacone dyskusja 250 uczestników spotkania, którzy zjechali z całego kraju. Przedstawione też będą komunikaty naukowe przygotowane przez specjalistów z NRD i Bulgarii. (bej)

Artykuł „Sowieckiej Rosji”

Niemcy zachodnie porażone „brunatnym syndromem”

(PAP) Dziennik „Sowieckiej Rosji” opublikował artykuł Władimira Iwanowa pt. „Brunatny Syndrom”. Autor zwraca uwagę na nasilającą się tendencję neofaszyzmu w RFN. Podkreśla m. in., że wprawdzie propaganda zachodniomocniarska do dziś nazywa neonazistów „żałosną grupką ekstremistów” całkowicie pozbawioną wpływu, lecz z samych tylko danych oficjalnych wynika, że w 1984 r. w Republice Federalnej działało 150 organizacji neofaszyzowskich.

Natomiast według danych, opublikowanych przez organ prasowy Zachodniobermberskiej Socjalistycznej Partii, dziennik „Die Wahrheit”, liczba ugrupowań ultrapravicowych w RFN wzrosła z 600 w połowie lat siedemdziesiątych do 1400 na początku lat osiemdziesiątych. Są wśród nich organizacje o charakterze terorystycznym, tzw. grupy sportów obronnych, różne „związki bojowe”, „kółka działani”, „związki tradycji wojskowych” itp. Jest też kilka kanałów organizacji nazistów

skich działających pod szyldem „związków” naukowych i kulturalnych.

„Sowiecka Rosja” zwraca uwagę, że w 1983 r. — jak wynika, ze sprawozdania ministra spraw wewnętrznych Badenii-Wirtembergii — elementy ultrapravicowe uczestniczyły w 60 niebezpiecznych przestępstwach kryminalnych. Nie ma więc mowy o dwóch — trzech neofaszyzmach.

Autor podkreśla, że organizacja kadrowa neofaszyzmu w RFN — „Partia Narodowo-Demokratyczna” już od 20 lat należy do realiów sceny politycznej Republiki Federalnej, przy czym jej trzon stanowią dziś nie „wiecznie wczorajsi” — byli aktywiści hitlerowskiej NSDAP, emerytowani urzędnicy Trzeciej Rzeszy i funkcjonariusze Wehrmachtu — lecz młode pokolenie, otumanione bełkotliwymi „ideami” brunatnych. W. Iwanow stwierdza na zakończenie, że Niemcy zachodnie są dziś bardziej niż przed kilku laty porażone „brunatnym syndromem”.

E. Honecker u absolwentów akademii wojskowych

Siły zbrojne NRD gwarantem obrony socjalizmu

(PAP) Erich Honecker przyjął w poniedziałek tegorocznych absolwentów akademii wojskowych. Podczas spotkania podkreślił, że NRD dysponuje siłami zbrojnymi, które w każdym momencie są w stanie, we wspólnym frontie z towarzyszami broni z ZSRR i innych państw Układu Warszawskiego, wnieść swój wkład w niezawodną ochronę socjalizmu i pokoju.

Mówca zwrócił uwagę, że ucieleśniany przez NRD historyczny zwrot byłby niemożliwy bez zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem i wyzwolenia narodu niemieckiego od brunatnego barbarzyństwa, w czym decydujący udział miał Związek Radziecki.

Zwracając uwagę na niebezpieczną politykę prezydenta Reagana, przygotowującego

„kruciatę” przeciwko komunizmowi, przywódca NRD oświadczył, że szczególnie alarmujące jest to, iż ten agresywny kurs popiera bez zastrzeżeń koła rządzące w RFN.

Patrzmy na to z wielkim zatroskaniem — podkreślił mówca — gdyż stosunki między NRD i RFN mają duże znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa narodów w Europie.

Socjalizmu nie da się zaszantażować ani politycznie, ani ekonomicznie, ani militarne. Jesteśmy zdecydowani zachować równowagę militarno-strategiczną, która jest istotną przesłanką zapewnienia pokoju. Imperialistyczne dążenia do uzyskania przewagi militarnej nie mają żadnej szansy — powiedział Erich Honecker.

środkowo-europejskiego (CSE) — rozkład jazdy pociągów zostanie częściowo zmieniony.

Zmiana czasu i odjazdu pociągów

Centralna Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie uprzejmie informuje, że w dniach z 29 na 30 września 1984 r. w noc przejściową podczas wprowadzania czasu zimowego

Da umożliwienia dokonania tych zmian — niektóre pociągi dalekobieżne będą odjeżdżały i przyjeżdżały w zmienionych czasach. Pasażerowie zamierzający wyjechać w tych dniach proszeni są o informowanie się o odjazdach i przyjazdach pociągów na dworcach kolejowych. (PAP)

Bliski Wschód

Zmodyfikowane plany amerykańskie

(PAP) Po dyplomatycznych i militarnych niepowodzeniach rządu Stanów Zjednoczonych w Libanie, które na wiele miesięcy zawiesiły w próżni amerykańskie zabiegi o hegemonię w tym regionie, Waszyngton zdecydował się podjąć próbę odzyskania utraconych pozycji.

Stany Zjednoczone zareagowały z pozycji siły na ostatni zamach bombowy na ambasadę USA w Bejrucie, wysyłając ku wybrzeżom libańskim grupę okrętów wojennych, na których pokładach znajduje się ponad 1200 żołnierzy piechoty morskiej. Pod pretekstem zapewnienia bezpieczeństwa personelowi dyplomatycznemu USA w Bejrucie są znów obecne wojska w tej części Bliskiego Wschodu.

W ślad za posunięciem o

charakterze militarnym Waszyngton podjął kroki dyplomatyczne wysyłając na Bliski Wschód podsekretarza stanu, Richarda Murphy'ego, który przeprowadził w Damaszku rozmowy z prezydentem Syrii Hafezem Asadem, a następnie udał się do Jeruzolimy na konsultacje z nowym rządem izraelskim. Przebywający na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sekretarz stanu USA, George Shultz dał do zrozumienia, że Stany Zjednoczone gotowe są, na prośbę Izraela, wystąpić w roli mediatora między Tel Awiwem a Damaszkiem. W wywiadzie dla dziennika „New York Times” minister spraw zagranicznych Izraela oznajmił, że mediacja ta miałaby ułatwić wycofanie wojsk izraelskich z Libanu Południowego na „uzgodnionych warunkach”.

Trzeba przewieźć więcej płodów rolnych

INFORMACJA WŁASNA

Transportowcy, którzy przewożą płody i produkty rolne, nie mają w tym roku łatwego zadania. A to z tego względu, że ładunków trzeba przewieźć znacznie więcej niż w ubiegłorocznym sezonie. Tymczasem stan techniczny zarówno transportu kolejowego jak i kołowego nie jest najlepszy.

Wczoraj mówiono o tych sprawach na posiedzeniu Prezydium WK ZSL w Poznaniu, gdzie poszczególni przewoźnicy przedstawili sytuację bieżącą, a szczególnie zadania, jakie czekają transportowców w IV kwartale, jeśli chodzi o przewozy płodów rolnych. Jeszcze do tej pory nie uporano się z replektem (w magazynach w Poznaniu zalega 38000 ton). Zdołano od lipca do połowy września wyeksportować wobec braku dyspozycji przemysłu przetwórczego i na eksport zaledwie 8540 ton.

Właśnie przedwczoraj nadziedzi teleks ze Szczecina do województwa poznańskiego, że przedsiębiorstwo „Hartwig” od 9—24 września br. przetrzymuje w porcie centralnym wahań nierozładowanego repleku przeznaczanego na eksport do RFN, które zostało wyeksportowane z Szamotuł. Sprawa stała się przedmiotem dochodzeń prokuratorskich.

W IV kwartale br. trzeba będzie przewieźć w województwie poznańskim transportem kołowym 1.522.000 ton

płodów rolnych, o 79 000 ton więcej niż w podobnym okresie ubiegłego roku. 60 procent z tego stanowić będą buraki cukrowe, które na razie wożone są transportem własnym plantatorów. W październiku i następnych miesiącach w sukurs muszą pośpieszyć ze swoim transportem tacy przewoźnicy jak PKP, PKS, STW i inne. PKS ma przetransportować 14 procent całorocznej masy płodów rolnych.

PKP, które od stycznia do sierpnia br. przewiozły 1716 wagonami 49 000 ton ładunków rolnych (116 procent planu), we wrześniu — do 18 bm. maja już na swoim koncie 4370 ton (97 procent planu miesięcznego).

W drugim półroczu trzeba przetransportować do przemysłu ziemniaczanego 21 000 ton ziemniaków przemysłowych, z czego 7 500 ton przewiezie PKS. Ziemniaki konsumpcyjne — 20 000 ton na zapotrzebienie ludności województwa i Poznania będą wożone głównie transportem gminnych spółdzielni i Przedsiębiorstwa Transportu i Handlu Wewnętrznego.

Przedstawiciele najważniejszych przewoźników działających w województwie poznańskim, mimo nekających ich przeróżnych kłopotów wyposażeniowych i kadrowych, zapewnili, że zwiększone w tym roku zadania będą starali się wykonać sprawnie i terminowo. (emp)

Międzynarodowa konferencja na temat koncentracji w rolnictwie

(PAP) W Instytucie Polityki Rolnej Akademii Nauk Społecznych w Warszawie rozpoczęła się 24 bm. pięciodniowa międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona problemom koncentracji w rolnictwie.

W jej obradach biera udział pracownicy nauki Wyższej Szkoły Politycznej KPCz w Pradze, Akademii Nauk Społecznych przy KC NSPJ w Berlinie, Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR w Moskwie, Akademii Nauk Społecznych w Warszawie oraz przedstawiciele innych krajowych ośrodków naukowych i działacze gospodarzy rolnictwa.

Celem konferencji jest omó

wienie wielostronnej problematyki procesów koncentracji w rolnictwie i zachodzących w nim przemian strukturalnych, a także zmian w organizacji, technice i technologii produkcji rolniczej oraz wpływu na te procesy szybko dokonującego się postępu naukowo-technicznego.

Program obrad przewiduje dyskusję nad przedstawionymi referatami oraz wzięcie udziału w wykładach i wyjazdach do miejscowości, gdzie odbyły się konferencje poprzednie. Program obrad przewiduje dyskusję nad przedstawionymi referatami oraz wzięcie udziału w wykładach i wyjazdach do miejscowości, gdzie odbyły się konferencje poprzednie.

W otwarciu konferencji uczestniczył sekretarz KC PZPR — Henryk Bednarski

Żurawie już lecą na południe

(PAP) Coraz więcej ptaków opuszcza rodzinne strony i odlatuje na południe. Jeden ze szlaków ptasich wędrowek wiedzie przez woj. kieleckie.

Wcześniej niż w latach ubiegłych nad Kielecczyną przelatują klucze żurawi. Ptaki ciagnęły na południe z terenu Warmii i Mazur, gdzie są ich główne siedliska.

Tygodnik „Wprost” poleca czytelnikom

- Cud w Licheniu;
- Życie jest jedno — rozmowa z biologiem prof. Jean Pierre Ebelem;
- Powroty do korzeni — rozmowa z Leonardem Turkowskim, autorem „Powrotów”;
- Droga do Sestos — fragment prozy z brulionów H. Cegielskiego;
- Zielona noc — o dziedzińcu owocowo-warzywnym;
- Dramaty więzienne.

sport-sport

Ostatni sprawdzian reprezentacji

(PAP) Stadion w Słupsku będzie areną międzynarodowego spotkania piłkarskiego Polska — Turcja (dzisiaj, g. 15.30) — ostatniego sprawdzianu naszej reprezentacji przed inauguracyjnym spotkaniem eliminacji „Mexico-86” z Gregą w Zabrzu (17. 10). Trener Antoni Piechniczek ma już wyrobioną opinię na temat walorów większości kadrowców, ale na kilku pozycjach rywalizacja o miejsce w jedenastce narodowej trwa.

Niestety nasz zespół nie wystąpi w najbliższym składzie. Zabraknie Józefa Młynarczyka (Bastia) i Zbigniewa Bońka (Juventus), a szkoda, bo chociaż piłkarze ci są sprawdził i do ich umiejętności nikt nie ma wątpliwości, to jednak dość dawno już nie występowali z reprezentacją. Dolegliwości zdrowotne wykluczają także udział w meczu z Turkami — Romana Wójcickiego, Józefa Adamca oraz Włodzimierza

Smolarka. Na szczęście nie zawiodł Władysław Żmuda i po raz trzeci w ostatnim czasie przybył z Nowego Jorku w sukurs reprezentacji. Antoni Piechniczek wezwał dodatkowo do Słupska Marka Dziubę (Widzew) i Mirosława Okońskiego (Lech), ale skład, jaki może wystawić, dość znacznie będzie odbiegał od optymalnego, a więc tego, który zagrać powinien z Grecją. Tak więc spotkanie w Słupsku nie będzie próbą generalną, a jedynie połowicznym sprawdzianem, bowiem za trzy tygodnie w Zabrzu obsada ról będzie różniła się zapewne dość znacznie od tej ze Słupska.

Srodowe spotkanie będzie 12 meczem pierwszych reprezentacji Polski i Turcji. W dotychczasowych siedem zwycięstw odnieśli Polacy, przegrywając dwa razy i dwukrotnie remisując. Bilans bramek nadzwyczaj korzystny dla naszej drużyny 30—9.

W. Żmuda marzy o „Mexico-86”

Dzisiaj kolejny sprawdzian podopiecznych trenera A. Piechniczka. Tym razem przeciwnikiem polskich piłkarzy będzie reprezentacja Turcji, a mecz rozegrany zostanie w Słupsku. Jednym z pierwszych, którzy przybyli na miejsce zbiórki był piłkarz Cosmosu W. Żmuda, który w Nowym Jorku pozostanie jeszcze tylko przez dwa tygodnie później ma zamiar grać w którymś z klubów włoskich, angielskich lub zachodnio-

nieckich. W. Żmuda pragnie być bliżej kraju i bliżej reprezentacji. Marzy bowiem o tym by wraz z narodową drużyną Polski zakwalifikować się do mistrzostw świata „Mexico-86”. Byłyby to już czwarte mistrzostwa świata tego zawodnika — wycyznym takim pochwalić się może tylko kilku piłkarzy na świecie. Bardzo chciałby też dołączyć do „klubu stu”. Aby to się spełniło musi w reprezentacji Polski rozegrać jeszcze kilkanaście spotkań. (o-jz)

M. Okoński w kadrze na mecz z Turcją

W środę na stadionie w Słupsku reprezentacja Polski w piłce nożnej rozegra kolejne już w tym roku towarzyskie spotkanie. Tym razem przeciwnikiem podopiecznych trenera A. Piechniczka będą piłkarze Turcji. W poniedziałek zaszła jeszcze zmiana w kadrze polskich piłkarzy. W miejsce niedysponowanego napastnika łódzkiego Widzewa W. Smolarka powołano został piłkarz poznańskiego Lecha M. Okoński. (jz)

B. Śliwiński trzeci w Nitrze

W Nitrze, w Czechosłowacji, rozegrane zostały międzynarodowe zawody biegacze. M. in. na dystansie 10 000 m spory sukces odnieśli Polacy. Zawodnik poznański Olimpij B. Śliwiński zajął trzecie miejsce — 30.14.0 przegrywając jedynie ze srebrnym medalistą z Helsinek W. Schilchauerem (NRD) — 29.43.0 i Wiochem F. Spiesssem — 30.02.0. Na miejscu czwartym sklasyfikowany został biegacz Śląska Wrocław T. Ławnicki — 30.40.0.

Rywalizacje kobiet na 3000 m wygrała reprezentantka gospodarzy L. Melicherova — 10.04.0 a druga na mecie była G. Mierzewska z Bałtyku Gdynia ustępując zwycięzcy o 16 sek (jz)

Piorun zabił piłkarza

(PAP) Podczas meczu piłki nożnej rozgrywanego na jednym z boisk w Amsterdamie, w murawie uderzył piorun śmiertelnie porażając jednego z graczy miejscowej drużyny Door Wilskracht Sterk 21-letniego Erika Jongbloeda, syna byłego reprezentacyjnego bramkarza narodowej jednostki Holandii Jana Jongbloeda, uczestnika mistrzostw świata w 1974 r. i 1978 r. Ofiara zmarła po przewiezieniu do szpitala.

Rywalizowali najmłodszy lekkoatleci

Prawie 300 zawodniczek i zawodników (roczniki 1971 i młodsze) ubiegłego się o tytuły mistrzów okręgu poznańskiego dzieci w lekkiej atletyce. Tegoroczne mistrzostwa odbyły się na sotarowej bieżni stadionu Olimpij, co jeszcze bardziej podniosło rangę imprezy i przyczyniło się do osiągnięcia wielu dobrych wyników, szczególnie przez młodzież trenującą i startującą na co dzień na bieżniach żużlowych.

Ta bardzo pożyteczna konfrontacja najmłodszych zakończyła się sukcesem reprezentantki MKS Kórnik. Wygrała ona 6 na 12 rozegranych konkurencji, gromadząc łącznie 122 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się poznańska Olimpia 88,5 pkt, reprezentowana prawie wyłącznie przez dziewczęta, ze SP nr 51 na Osiedlu Lecha, której współpraca z gwardyjskim klubem układa się wręcz

wzorowo. Miejsce trzecie przypadło powstałej dopiero na początku br. sekcji w LZS Swarzędz, której zawodnicy zgromadzili 82,5 pkt.

Wymienione wyżej zespoły gorowały nad pozostałymi drużynami zdecydowanie. Dopiero czwarte miejsce przypadło AZS — 46,3 pkt, choć i w tym klubie coś drgnęło jeśli chodzi o szkolenie młodzieży. Kolejne miejsca zajęły: 5. Orkan Września 33 pkt., 6. Iskra Śrem 27 pkt., 7. MKS Gniezno 17 pkt., 8. Warta Poznań 1 pkt.

Szczególnie niepokojące są losy zajęte przez MKS Gniezno i Wartę Kluby te niegdyś należały do tych, które w pracy z najmłodszymi należały do najlepszych, a teraz zajmują ostatnie miejsca. Dziwić też może absencja lekkoatletów MKS Śramoty — czyżby i tam zabrakło uzdolnionej młodzieży. (jz)

KOMUNIKATY
PKP Oddział Drogowy w Poznaniu uprzejmie informuje, że w dniach 27 i 28. 9. 1984 r. w godzinach od 8 do 17 zostanie zamknięty dla ruchu drogowego przejazd kolejowy na skrzyżowaniu linii kolejowej Warszawa - Kunowice km 322,187 z drogą lokalną Dopiewo - Dopiewice.

Użytkownikom drogi za powstałe utrudnienia w ruchu drogowym uprzejmie przepraszamy i prosimy o korzystanie z wyznaczonego objazdu.

3229-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 września 1984 roku zmarła, przeżywszy lat 72, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
JÓZEFA MIGDAŁ
z domu Kozub

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni
córka i synowie z rodziną
ul. Starkowska 18 2803-UB

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 września 1984 roku zakończył swój pracowity żywot w wieku 82 lat

ś. † p.
WŁADYSŁAW GARSTECKI

nasz ukochany brat, teść, szwagier, dziadek, pradziadek i wujek

Pogrzeb odbędzie się w środę 26 bm o godz. 14.40 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
2802-UB

ś. † p.
KAZIMIERA MARIA JASTRZĘBIEC-SZCZEPKOWSKA

Po pracowitym, pełnym poświęcenia dobroci i życzliwości życiu, w bezgranicznej miłości dla nas, szlachetna i ukochana ciocia odeszła do Boga, w dniu 20. 9. 1984 r. opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 88 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 8.30 na cmentarzu na Junikowie Msza św. pogrzebowa odbędzie się 28 bm o godz. 7.30 w kościele Maryi Królowej przy Rynku Wildeckim.

Z głębokim smutkiem żegnają Ją
siostrzenica z córką i rodziną
Poznań, ul. Gwardii Ludowej, 2777-UB3pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 września 1984 r. zmarła w wieku 82 lat, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
STANISŁAWA MACIEJEWSKA
z domu Kachel

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 września br. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek 27 września br. o godz. 14.15 w kościele parafialnym w Skórczewie

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Polna 5 m 24. 32037g

Dnia 21 września 1984 roku odeszła od nas nasza ukochana matka, teściowa i babcia

ś. † p.
JANINA BARTOSZEWSKA
z domu Owsiana

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni
syn z żoną i dziećmi
2809-UB3

W głębokim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 21 września 1984 r. zakończył swe pracowite życie po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek

ś. † p.
JAN OBORSKI
lat 73

żołnier 27 Wołyńskiej Dywizji AK, major Wojska Polskiego, uczestnik walk pod Budziszynem, odznaczony wieloma odznaczeniami bojowymi i państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 września, o godz. 11 na cmentarzu junikowskim

Pogrążona w żalobie
żona z rodziną
2788-UB

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

dyr. **ALICJI LECH**

z powodu śmierci

Ojca

składają

pracownicy

Domu Kultury „Orbita”

32374g

Kupno
Kupie Adapt. Oferty
324116 Biuro Ogłoszeń
Skryta 1

Pianino kupię, telefon
30491-66 32023g

Sprzedaż

Ładownic UNHZ-500 oraz
kosiarzko-ładownic sprze-
dam. Granowo, Szkoła 1
32222g

Video, nowe zdalnie sterowane
Tel 67-46-73 od
18.00 - 18.00 32252g

Sprzedam nowy zestaw
wypoczynkowy (import)
segment jasny polysk
wzmocniacz estradowy 150
wat, telewizor czarno-
biały, lodz wędkarska pla-
stikowa Osiedle Kraju
Rad 17 m 119 od godz
16.00 32150g

Sprzedam lodówkę „Kry-
stal 140” agregat na gwa-
rancji, tel 22-01-38, po
godz 16 31905g

Sprzedam atrakcyjny we-
niany dywan 2x3 m
Osiedle, Kosmonautów 4
m 193 po 16 28229g

Nowy komplet wypoczyn-
kowy - czeski, witraż-
kę - przedwojenne te-
lewizor „Junost”, gra te-
lewizyjna, kamera, tel
672-243

Najwyższej klasy mag-
netowid Panasonic 777 -
nowy sprzedam, Telefon
13-09-44 32538g

Motoryzacyjne
Sprzedam Fiata 120p 650,
rok 1980 Tel 23-30-84 po
19 lub oferty 32259g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1

Sprzedam tanio Syrene
103, tel 626-04 31209g

Sprzedam Fiata 120p 1983
tel 77-22-29 33454g

Sprzedam Fiata 120p 1500,
rocznik 1971 nadwozie do
remontu Poznań, Wa-
werska 14 m 3. 32388g

Lokale

Poszukuję pokoju z in-
żenką na rok, Oferty
31034g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1

Różne

Wytwórnia mozaiki parkie-
towej poleca swoje wy-
roby Transport własny
Przeźmierowo, ul. Polu-
dniowa 28a 31896g

Superexpress 2 godz -
zdjęcia paszportowe, do-
wodowe, legitymacyjne
Usługi fotografii bar-
wnej, ul. 23 Czerwca 119,
Rynek Wildecki, naroż-
nik Sikorskiego 31599g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 września 1984 roku, przeżywszy lat 70 zmarł nagle namaszczony Olejami św. mój ukochany mąż, nasz tatuś, teść i dziadek

ś. † p.
LEON WENC

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm o godz. 7.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z córkami i rodziną
ul. Lodowa 19 m 4 2604-UB

Pogrążeni w głębokim bólu zawiadamiamy, że w dniu 19 września 1984 r., po krótkich cierpieniach, przestało bić serce naszej kochanej mamy, teściowej, babci i prababci

ś. † p.
ZOFII MATYSIAK
lat 79

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 września br. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA
Poznań, ul. Fabryczna 35A. 32389g

Pogrążeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy, że dnia 24 września 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa matka, żona, teściowa, siostra, babcia i prababcia

ś. † p.
HELENA SZCZEPAŃSKA-SZLACHETKA
z domu Piątkiewicz
żyła lat 81

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Keplera nr 3B m. 19. 32400g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 września 1984 r. zmarł mój najdroższy mąż, wierny przyjaciel, brat, szwagier i wujek

ś. † p.
JAN TRITT
członek ZBoWiD-u

Msza św. pogrzebowa za duszę zmarłego odprawiona zostanie w dniu 26 bm. w kościele pod wezw. św. Jana Bosko w Luboniu o godz. 15, następnie pogrzeb o godz. 18 w Zabikowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Autobus odjedzie sprzed kościoła
Lubon, ul. Marchlewskiego 3. 2790-UB

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 września 1984 r. zmarł nagle w wieku 36 lat nasz ukochany mąż i tatuś

JERZY JANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi
Poznań, Os. Wielkiego Października 15 m 1. 32589g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 września 1984 roku zmarł nasz były długoletni pracownik, współzałożyciel spółdzielni, serdeczny kolega

BRONISŁAW DANIELSKI

inżynier geodeta
odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Przewodnika Pracy oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi za zasługi w obronności i rozwoju kraju.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 września o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego, wyrazi serdecznego współczucia składają:

koleżanki i koledzy
z Geodezyjno - Dokumentacyjnej
"Spółdzielni Pracy „Technoplan”
w Poznaniu 32371g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 września 1984 r. w wieku 81 lat opatrzony Sakramentami św., zmarł mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.
IGNACY BANASZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm o godz. 9.45 na cmentarzu na Miłostowie.

Żona z rodziną
Poznań, Przemysłowa 46 m 7. 2788-UB

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 września 1984 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 78 roku życia, najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.
IGNACY KACZMAREK

komendant - żołnierz wojny obronnej 1939 roku, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 września 1984 r. o godzinie 13.30 na cmentarzu w Staroście Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie o godzinie 15.00 w kościele św. Antoniego w Staroście przy ul. św. Antoniego.

Żona z rodziną
32537g

Dnia 21 września 1984 r. zmarł przeżywszy lat 75, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
KAZIMIERZ CHMIELEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 września br. o godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni
syn i córka z rodzinami
Poznań, ul. Ślemiradzkiego 3a m. 2. 32505g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 września 1984 r. zmarł w wieku 68 lat, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

ś. † p.
STANISŁAW KACZMAREK

emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 września br. o godz. 14 na cmentarzu w Czempiniu.

W smutku pogrążona
RODZINA
Tarnowo Nowe, Poznań,
Mosina, Amay - Belgia. 32440g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 września 1984 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
STANISŁAW PIĘTA

Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Staroście.

W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Kozienicka 14A. 2805-UB

Dnia 24. 9. 1984 r. zmarła w 64 roku życia nasza najdroższa mamusia, teściowa i babunia, zostawiając nas w głębokim smutku i tęsknocie

ś. † p.
JANINA KRZEMIEŃ

Msza św. za Zmarłą zostanie odprawiona w kościele św. Ducha w czwartek, 27. 9. 1984 r. o godzinie 15.00, po której nastąpi złożenie drogi nam zwłok na cmentarzu w Fobledzicach.

RODZINA
32551g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 września 1984 r. w wieku 78 lat zakończyła swe pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

ROZALIA KINITZ
z domu Sobkowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Krauthofera 64 m 1. 32096g



KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„OŚWIATA”

Okręgowy Oddział w Poznaniu
ul. Klasztorna 2

zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że

INAUGURACJA ZAJĘĆ

na **KURSACH JĘZYKÓW OBCYCH**

odbędzie się:

- język angielski — 27. 9. 1984 r. o godz. 18
- pozostałe języki — 28. 9. 1984 r. o godz. 18

w Ośrodkach Nauczania:

- ul. Berwińskiego 2/4 — Szkoła Podstawowa nr 26
- ul. Krakowska 10 — Szkoła Podstawowa nr 82
- ul. Stalingradzka 32/40 — Szkoła Podstawowa nr 43
- Os. Oświecenia 1 — Szkoła Podstawowa nr 19.

Kursy niedzielne, ul. Berwińskiego 2/4, rozpoczną naukę dnia 30. 9. 1984 r. o godz. 10.

W dniach inauguracji przyjmowane będą dalsze zapisy!
2865-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22. 9. 1984 r. zmarła w Bogu, przeżywszy lat 70, moja najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
PRAKSEDA LINDNER
z domu Łuczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Poznań, Zgoda 20 m 1. 2801-UB

Pogrążeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy, że dnia 22 września 1984 r. zmarła w Bogu po krótkich cierpieniach, pełna poświęcenia i dobroci moja ukochana żona, matka, teściowa, szwagierka, ciocia, babunia i prababcia

ś. † p.
MARIA CIELUCH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2781-UB

Pogrążeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy, że dnia 23 września 1984 r. niespodziewana śmierć zabrała z naszego grona, namaszczony Olejami św., naszego ukochanego męża, syna, siostra, szwagier, wujka i kuzyna

ś. † p.
IRENEUSZA GROCIKA
żył 40 lat

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 września br. o godz. 14 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

Strapioms
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Osiedle Wielkiego Października 21 m 162. 32626g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24. 9. 1984 r. zmarł mój drogi i troskliwy mąż, a nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
KAZIMIERZ MARKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26. 9. 1984 r. w Obornikach.

o czym zawiadamia
RODZINA
32601g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 25. 9. 1984 roku odeszła od nas nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 84, śp.

EWA - ZOFIA KULAWIAKOWA
z domu Stefańska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 września br. o godz. 7.30 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA
ul. Armii Czerwonej 11 m 32. 2787-UB

Z żalem żegnamy zmarłego dnia 20. 9. 1984 r. naszego długoletniego, sumiennego i cenionego pracownika

ANDRZEJA BALONIAKA

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

Rodzinie

składają:

Dyrekcja i Rehabilicy
Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji AM
w Poznaniu

2789-K3

Pilskie

Dobre wszystkie sposoby zniechęcające kierowców do kieliszka

W Pilskiem, minione lata nie były dla Towarzystwa Trzeźwości Transportowców łaskawe. Niepokoję społeczne i trudne codzienne problemy bytowe, sprawiły, że zarysowała się stagnacja. Spadła liczba członków i zmniejszyło się zainteresowanie poczynaniami towarzystwa. Wraz ze stabilizacją — ożywiła się również atmosfera w TTT.

Obecnie pilska organizacja liczy 4.600 członków skupionych w 127 kołach, podczas gdy w 1973 roku było 1.600 członków w 60 kołach. Do od tworzenia pozostała już tylko sytuacja w Oddziałach PKS Wałcz i PłA, w „Transbudzie” oraz rejonach dróg publicznych w Chodzieży, Wałczu i Złotowie. O pełnym rozkwicie natomiast mogą mówić ognia TTT we wszystkich spódnizniach transportu wiejskiego, a szczególnie w Trzciance, Czarnkowie, Złotowie i Wałczu, gdzie odbyły się już pierwsze po zjeździe wojewódzkim eliminacje Olimpiady Wiedzy Kierowców i składkami — choć symbolicznymi — potwierdza się przynależność do towarzystwa.

O tym, jak widzi ono swoją rolę w szerokim froncie przeciwdziałania zwiększaniu spożycia alkoholu dowiedzieliśmy się podczas niedawnych obrad plenarnych TTT, w toku których zaprezentowane zostały długofalowe plany przedsięwzięć na bieżące półrocze i cały 1985 rok.

Pozytywnym zjawiskiem jest tendencja — przybierająca formy praktycznych działań — do przenikania we wszelkie organizacje społeczne działające w regionie. TTT widzi, i stuzsznie, swoje miejsce w PRON-ie, miejskich i gminnych komisjach do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi, a także takich organizacjach, jak PZMot, LOK, PZU i nawet TPD. Pragnie przyjąć patronat nad szkoleniem młodzieży na kartę rowerową z przygotowaniem i finansowaniem instruktorów włączając. Zakłada też cykl prelekcji bogato ilustrowanych dokumentacją fotograficzną dla uczestników kursów jazdy samochodowej.

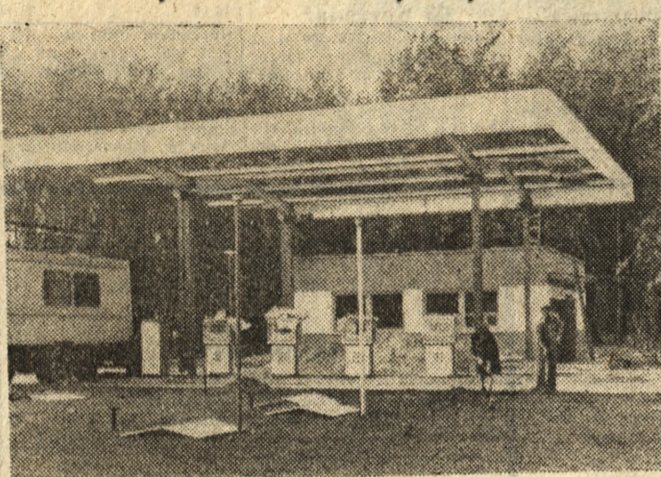
Nie bez znaczenia dla skuteczności podejmowanych działań będzie mieć z pewnością planowana współpraca ze związka

mi zawodowymi, głównie w przedsiębiorstwach transportowych. Doceniając walor propagandy wizualnej niemałe kwoty przeznacza towarzystwo na bogato ilustrowane wydawnictwa. Do kół TTT dotarły już materiały wartości miliona złotych. Istotnym uzupełnieniem tej formuły są konkursy i olimpiady, a wśród tych ostatnich Olimpiada Wiedzy Kierowców oraz prelekcje na temat odpowiedzialności karnej i cywilnej za przestępstwa w ruchu drogowym oraz za ostrzeżonej odpowiedzialności za przestępstwa popełnione w stanie nietrzeźwym.

Towarzystwo zamierza rozpocząć wysiłki na rzecz tworzenia swoich ogniw w szkołach średnich i zawodowych, zwłaszcza branż transportu samochodowego i mechanizacji rolnictwa. Wskazuje się konkretnie na szkołę zawodową w Wągrowcu, Technikum Rolnicze w Gołańczu i Zespół Szkół Rolniczych w Jastrowiu — z których każda ma w programie szkolenie kierowców.

U honorowaniem tej działalności będzie organizowana corocznie dla wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej działaczy TTT — wycieczka zagranicą. W tym roku przewidziano ją dla 35 osób — zasłużonych pracowników rolnictwa, głównie kombajnistów. Od 16 do 21 października przebywać oni będą w Budapeszcie. (joł)

Kosmetyka wokół dystrybutorów



Już stoją dystrybutory paliwowe, ale pozostało jeszcze do wykonania sporo robót wykończeniowych w nowej stacji benzynowej, którą niebawem CPN otworzy w Dolsku (Poznańskie).

Fot. — R. Świątkowski

Konińskie

Jeszcze długo gaza jedynym filtrem dla rdzy

Mieszkańcy Konina przyzwyczaili się już, że woda plynąca z kranów ma wyraźny smak chloru, a często kolor żółtawo-brudny. Na szybka poprawie nie można jednak liczyć.

Wode pobiera się z kilkudziesięciu studni głębinowych usytuowanych wzdłuż biegu Warty. Powinna ona ulegać samoczyszczeniu wsiakając w grunt i na głębokości, z której jest pobierana powinna być czysta. Ponieważ jednak w tym przypadku mamy do czynienia z tak zwaną „anomalnią konińską” — nisko zalegające pokłady kredy nie zapewniają dobrego samooczyszczenia, a woda ucieka w głąb ziemi wyłożonymi w niej kanałami mocno już zardzewiałymi. Woda musi być chlorowana przy zastosowaniu maksymalnych dawek. Brudny kolor wynika natomiast ze znacznej korozji rur, powodowanej przez nieodgazowane i agresywne gazy: dwutlenek węgla i siarkowodor.

Od 1980 roku trwa budowa stacji uzdatniania wody w Koninie. Pierwotny termin jej zakończenia wyznaczony na 1983 rok, nie został dotrzymany i trudno w tej chwili jednoznacznie określić, kiedy zostanie oddana do użytku. Zwiastuje, że od początku wykonywania natrafiają na trudności. Zaczęło się od złej lokalizacji (teren obecnego ujęcia wody) gdzie pełno jest różnych kabli energetycznych. Potem okazało się, że woda gruntowa miejscami jest pocięta niemiernymi przedmiotami. Sporo czasu pochłonęło usunięcie kłopotów spowodowanych pekania i obsuwaniem się skarpy. Najważniejsze, że budowlani wyszli już z ziemi i postępy w pracach są coraz bardziej widoczne.

Oddanie stacji uzdatniania poprawi wprawdzie smak wody, ale na kolor nie będzie przez dłuższy czas miało wpływu. Okazuje się, że rury wodociągowe są tak obrosnięte żelazem, że co najmniej przez kilka lat będą go „oddawać”, zanim osiągną stan normalny pod wpływem czystej wody. Jest oczywiście sposób radykalniejszy — wymienić całą sieć wodociągową.

Mieszkańcy Konina, którzy za dwa, trzy lata przestaną narzekać na okresowe braki wody, mają przed sobą jeszcze długi okres oczekiwania na jej właściwą barwę. Na razie stosują metodę naszych babci i prababci. Owijają kran gaza, która zmieniają z chwila osiągnięcia koloru stu procentowej rdzy. Tylko gdzie dziś można kupić gaza? (les)

Poznańskie

Jak jeden mąż na budowie wodociągu

Widok beczkowozów ciągle jest dość powszechny w różnych miejscowościach województwa poznańskiego. W wielu studniach wody jest bowiem tyle tylko, że starcza na potrzeby domowników, że cały czas prześwietla dno. Dla pojenia inwentarza i różnych celów gospodarczych — musi być dowieziona. Niekiedy z odległości kilku kilometrów. Zdesperowani rolnicy decydują się więc przerwać tę udrękę i budować wodociąg.

Ostatnio w krótkim odstępie czasu włączone zostały do eksploatacji w Poznańskim dwa wodociągi wiejskie. Najpierw woda zaczęła płynąć do zagród w Gorzuchowie (gmina Klecko), a następnie o dobrodziejstwie tym przekonali się mieszkańcy Macznik (Gniezno). Skończyły się tam swoje pielgrzymki do okolicznych ujęć wody, okazało się, że można było odstawić do lamusa. W obu wioskach inwestycje te są w znacznej mierze rezultatem społecznego trudu. Mieszkańcy pomagali przy pracach ziemnych, używali środków transportu, a także wszyscy gospodarze jak jeden mąż opodatkowali się od każdego hektara ziemi, by w ten sposób wesprzeć fundusze państwowe budowy wodociągów.

Są one zazwyczaj przedsięwzięciami kosztownymi. Zwiastuje, gdy rury trzeba układać z dość odległego ujęcia; kłopotów nastęrcza też często drażnienie stosownego rowu. Daje się również we znaki niedostatek różnych materiałów, które niekiedy społeczne komitety budowy podejmują się załatwić we własnym zakresie, by przyspieszyć tempo prac. Ale radość z ich zakończenia jest wówczas tym większa. Także i w Gorzuchowie oraz Macznikach przekazanie wodociągów do użytku było wielkim świętem.

Za kilka dni podobne stanie się udziałem mieszkańców sąsiednich wsi w gminie Mieścisko — Mirkowic i Zabczyca Hub, do których doprowadzona zostanie sieć wodociągowa. A liczą już tygodnie do tego momentu wszyscy z Charbowa — następnej wsi w gminie Klecko, która przewidziana jest do zwodociągowania według szczegółowo rozpisanego planu, kończącego się na roku 1990.

Niestety, do tego czasu w niewielu gminach Poznańskiego można będzie problem zaopatrzenia w wodę uznać za załatwiony. Jest wprawdzie kilka, w których inwestycje tego rodzaju wykonano albo wykonano się wkrótce w ostatniej wsi (choćby gmina Ostrów), lecz w większości do urzeczywistnienia zamiarów bardzo jeszcze daleko. Nawet wątpliwe jest, czy uda się je zrealizować w obecnym stuleciu.

Stosunkowo najmniejszym zmartwieniem są pieniądze. Co nieco zarezerwuje się w budżecie gminnym, co weźmie z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, u władz wojewódzkich otrzyma się jakąś dotację, resztę zrobi się czynem społecznym i koniec z końcem związany. Gorzej jest z budżetem, a już fatalnie z wykonawcami takich przedsięwzięć.

Dlatego też nieprędko widok beczkowozów przestanie być dość powszechny. Może za trzydzieści parę lat, jak dobrze pójdzie... (bop)

Kaliskie

Po dziesięciu latach powrócono do indyjskich elektrowni

trzy oddane zostaną kontrahentowi w tym roku.

Dużym obiektem zleconym oostrowskiej „Merze” jest elektrownia w Karl-Marx-Stadt. Specjaliści z Ostrowa wyposażają ją w komputerowy system kontroli i nadzoru oraz doradztwa dla operatorów bloków energetycznych. Jest to pierwsza tak duża w NRD elektrownia modernizowana przez polską firmę.

Celem usprawnienia procesu projektowo-wykonawczego oraz konieczności konsultacji z kontrahentem, zakład utworzył w NRD własną pracownię projektową.

W portfelu zamówień ostrow

skiej firmy, znalazł się również kontrahent z Indii. Zakłady wygrały przetarg na automatyzację elektrowni w kombinacie metalurgicznym w miejscowości Raurkela w stanie Orissa. 400 km na zachód od Kalkuty. Zawarta umowa przewiduje dostawę kotła wraz z konstrukcją stalową oraz automatykę dla kotła i turbiny. Elektrownia w Raurkela będzie drugim obiektem zautomatyzowanym w Indiach przez oostrowskich automatyków. Ponad 10 lat temu, zautomatyzowano elektrownię w Basin Bridge w stanie Madras. (msj)

Leszczyńskie

Życzliwość zakładów ucieszyła seniorów

mos”, „Elwag”, „Intermoda”, PBRol, WPBK. Natomiast transport udostępniły: Transbud, PKS, Kombinat PGR Pułkiński, SP „Przewóz” i WZSR. Dzięki pomocy tych zakładów i środków państwowych odpłatność od 1 osoby za dwutygodniowy pobyt wy-

niosła zaledwie 500 złotych. Na potrzeby wypoczywających podopiecznych PKPS przeznaczono również część darów.

Pomyślano o atrakcyjnych formach spędzania wolnego czasu. Zorganizowano między innymi wycieczki, grzybobranie, występy zespołów szkolnych, konkursy, wieczorki, prelekcje oraz spotkania z ciekawymi ludźmi. Dzięki zaangażowaniu ludzi dobrej woli oraz kolejni udało się więc zorganizować wycieczkę dla ludzi znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej i życiowej. (ar)

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Muzyka folklorem malowana; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 16.30 — Transmisja II połowy meczu piłki nożnej Polska — Turcja; 20.50 — Jazz w piguлке; 21.15 — Encyklopedia wielkich głosów; 22.25 — Pogawarki o piosenke. Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 18, 19, 20, 22, 23. Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje non-stop; 11 — Zawsze po jedenastej; 14.10 — Muzyka z ekranów; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 21.15 — Słynni pianiści swingowi; 22.10 — Słuchajmy razem; 24 — Country po północy. Wiadomości: 8, 9, 13, 17, 21.05, 0.50. Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Herbatka przy samowarze; 19.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — A. Camus — „Dżuma”; 21.45 — Klub „Trójki”; 22.15 — W kręgu ballady — J. J. Cale; 23 — Zapraszamy do Trójki. Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. Z PROGRAMU IV: 8.10 — Magazyn dla niewidomych; 11 —

„Wolanie z otchłani” (język polski kl. III léc.); 14 — Popołudnie młodych słuchaczy; 16.10 — ABC piosenki polskiej; 18 — Moje hobby — wedkarstwo; 20.20 — Zderzenia; 23.30 — Cybernetyka w przemyśle. Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50. AUDYCJE Z POZNAŃSKA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Portret muzyka — Dawid Betford — niepoważny klasyk; 18 — „Czy gazeta może pomóc?”; 18.15 — Gra zespół KRAAN. Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

TELEWIZJA

PROGRAM I 6.00 — TTR — Język polski, sem. 3; 6.30 — TTR — Matematyka, sem. 3; 8.10 — Historia, kl. 8; 9.00 — Krajobrazy Polski, kl. 4; 9.20 — Film dla 2 zmiany — „Pałac” — film prod. pol.; 10.50 — DT — Wiadomości; 11.00 — Chemia, kl. 7; 11.55 — Język polski, kl. 6;

12.50 — Krajobrazy Polski, kl. 4; 13.30 — TTR — Uprawa roślin, sem. 1; 14.00 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 1; 15.40 — NURT — „Konflikt w klasie i co dalej?”; 16.15 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka; 16.25 — DT — Wiadomości; 16.30 — „Krag”; 16.55 — Dla dzieci „Tik-Tak”; 17.20 — DT — Wiadomości; 17.30 — „Radar”; 17.45 — „Pierwsza jaskółka” — film fab. prod. ZSRR; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — „Piłkarska kadra czeka”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — „Pałac” — polski film fab. — reż. — Tadeusz Junak, wyst.: Halina Gryglaszewska, Danuta Kisiel, Janusz Michałowski, Roman Stankiewicz i inni; 21.50 — DT — Komentarze; 22.15 — „Wieczór filmowy”; 22.55 — DT — Wiadomości; PROGRAM II 18.00 — „Filmowy świat etnografii” (2) — „Drewniana technika”; 18.30 — Teleskop; 19.00 — Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich — Zakopane 1983; 19.20 — Przeboje „Dwójki”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Za kierownicą”; 20.15 — „Tam, gdzie pieprz rośnie” — „Wielkie przygody małego Ozany”; 21.00 — „Kreglarz” — reportaż; 21.15 — DT — Wydarzenia — telefon „Dwójki”; 21.30 — „Bliżej prawa” — „Małżeństwo z obcokrajowcem”; 22.00 — Studio sport — piłka nożna: Polska — Turcja; 22.50 — DT — Wiadomości;

Głos Wielkopolski — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67; LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68; PŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.

WRZESIEŃ 26 Środa Cypriana, Justyny. Słońce: 6.43-18.44

TEATRY

POZNAŃ WIELKI — g. 19 „Halka”; MUZYCZNY — g. 19 „Księżniczka czardasza”; LALKI I AKTORA — g. 18 „Bajki” Puszkińska

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Dziecko Rosemary” (amer.); GOSTYN: „Widziadło” (pol.); GNIĘZNO Lech: „Tootsie” (amer.); POLONIA: „Najlepszy kumpel” (amer.); GRODZISK: „Akademia pana Kleksa” (pol.-radz.); JAROCIN: „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za brodkę” (fr.); KALISZ Kosmos: „Thais” (pol.); Oaza: „Thais” (pol.); Syrena: „Blues Brothers” (amer.); „Imperium kontratakuje” (amer.); KEPNO: „Dom św. Kazimierza” (pol.); KŁODAWA: „Prognoza pogody” (pol.); KOCNIN Centrum: „Imperium

kontratakuje” (amer.); Górniki: „Bliższe spotkania trzeciego stopnia” (amer.); „Afera Concorde” (wl.); KOSCIAN: „Szpital Britannia” (ang.); KROTOSZYN: „Karate po polsku” (pol.); LESZNO Panorama: „Seksmisja” (pol.); NOWY TOMYŚL: „Stracone życie” (weg.); OBORNIKI: „Na granicy” (amer.); OBRZYCKO: „Wielki Szu” (pol.); „Buleczka” (pol.); PIŁA Sokół: „Dworzec dla dwojga” (radz.); PLESZEW: „Niebiańskie dni” (amer.); „Rój” (amer.); ENIEWY: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.); RAWICZ: „Na granicy” (amer.); SEUPCA: „Trudne zaręczyny” (NRD); SZAMOTUŁY: „Psy wojny” (amer.); „Maria i Mirabella” (rum.); ŚRODA: „Szpital Britannia” (ang.); TRZCIANKA: „Sprawa Kramarów” (amer.); „Krzyżacy” (pol.); WRONKI: „Afera Concorde” (wl.); WRZESNIA: „Widziadło” (pol.); WSCHOWA: „Soból i panna” (pol.);